Nr 216 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 20 Września 1925.

Rok XLIV.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „

Cena numeru 15 groszy

Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nekrologi . . . . 30 „
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na I-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Historyczne znaczenie ogłoszenia niezawisłości cerkwi prawosławnej w Polsce

Kraków, 18 września.

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie **w sposób, niestety nie tak uroczysty jakby należało, akt ogromnej wprost doniosłości** historycznej i pierwszorzędnej wagi dla państwa polskiego. W cerkwi na Pradze **proklamowano autokefalję czyli niezależność kościoła prawosławnego w Polsce,** stwarzając przez to początek nowej ery w stosunkach wyznaniowo-religijnych dla **poważnego ilościowo odłamu obywateli Rzeczypospolitej.**

Aby należycie ocenić znaczenie tego faktu dziejowego, należy się daleko cofnąć wstecz. Jak wiadomo, chrześcijaństwo zdobywało ziemie, wchodzące w skład Rzeczypospolitej, wychodząc z dwóch kierunków od zachodu i wschodu: **z Rzymu przez Pragę i z Konstantynopola przez Kijów.**

Jedność kościoła katolickiego, naruszona w wieku IX przez **Focjusza**, a ostatecznie zerwana w wieku XI przez **Michała Cerularjusza, nietyle może z pobudek dogmatycznych, ile politycznych, przestała istnieć.** Kościół rozpadł się na dwa wielkie odłamy: **zachodni, będący strażnikiem tradycji i kultury rzymskiej, i wschodni gdzie zapanował wszechwładnie greko-bizantynizm.** Rozłam ten, mimo licznych prób zjednoczenia obu kościołów, jak n. p. na soborze florenckim lub w Brześciu Litewskim, utrzymał się pomimo połowicznych rezultatów **do dnia dzisiejszego** i wywarł ogromny wpływ na rozwój stosunków wewnętrznych w Rzeczypospolitej Polskiej.

Tutaj bowiem, gdy ziemie ukraińskie i białoruskie weszły w XV wieku w skład państwa polsko-litewskiego, **starły się dwie kultury, dwa wyznania, dwa systemy polityczne.** Część ludności grawitowała ku zachodowi, część ku wschodowi.

W wieku XV nastąpiło również **zjednoczenie** ziem rosyjskich pod berłem kniaziów suzdalsko-moskiewskich, a car rosyjski, jako najpotężniejszy monarcha prawosławny, przybrał po zdobyciu Bizancjum przez Turków herb cesarstwa wschodniego **i rolę obrońcy cerkwi prawosławnej.** Odtąd też Moskwa w walce z Polską **stale wyzyskiwała różnicę wyznania posługując się nią, jako orężem w walce politycznej.** Wojny moskiewskie w XVI wieku, bunty kozackie, koliszczyzna, a wreszcie zajadłe tępienie unji w ostatnich dwóch wiekach aż do czasu pierwszej konstytucji rosyjskiej, to tylko pojedyńcze tapy tych zmagań, w których **Moskwa pod płaszczykiem obrony wiary przeprowadzała swą zaborczą rusyfikacyjną politykę.**

Kościół prawosławny w Rosji znajdował się w ustawicznej, niemal bezwzględnej zależności od władzy świeckiej i stał się jednym z głównych filarów, na których spoczywała idea carskiego samodzierżawia i rosyjsko-słowiańskiego imprejalizmu. Piotr Wielki nie mógł ścierpieć nawet tego cienia niezawisłości cerkwi, jakim był patrjarchat moskiewski, i zniósł go, a na jego miejsce utworzył synod, mieszaną instytucję świecko-duchowną, której przewodniczącym był urzędnik »nadprokurator« w rodzaju n. p. osławionego Pobiedonoscewa.

Dla Polski ten stan rzeczy miał fatalne następstwa. Duchowieństwo bowiem prawosławne zależne koniecznie od Moskwy, ulegało całkowicie jej wpływom, nietylko pod względem religijnym, lecz i politycznym. Klasztory prawosławne, szkoły cerkiewne i katedry władyków były w przeważnej części **placówkami i fortami rosyjskiej ekspansji na zachód.** Nie trzeba zaś dodawać, że za duchowieństwem szedł masą ciemny i obałamucony lud.

Po odrodzeniu Polski ten stan nienormalny został nadal utrzymany i przeszło 3 miljony obywateli polskich wyznania prawosławnego **po staremu miało oczy zwrócone na Wschód.**

Dopiero w sierpniu 1923 r. sobór biskupów prawosławnych w Polsce uchwalił, że godzi się na odłączenie od Moskwy, gdzie w czasie rewolucji przywrócono znowu urząd patrjarchy i autokefalję, **o ile otrzyma wymagane kanonicznie błogosławieństwo i zezwolenie patrjarchów wschodnich z patrjarchą carogrodzkim na czele.**

Po przełamaniu oporu zdecydowanych stronników Moskwy wewnątrz, który doprowadził do tak tragicznych zajść jak zabójstwo metropolity Jerzego przez Łatyszenkę **i uzyskaniu zatwierdzenia przez patrjarchów wschodnich,** cerkiew prawosławna w Polsce **wchodzi jako jednostka autonomiczna i niezawisła,** w niczem z Moskwą prócz jedności wyznania niezwiązana, **do wielkiej rodziny samodzielnych kościołów wschodnich.** Uroczyste odczytanie Thomosu, czyli aktu stwierdzającego prawnie niezawisłoś cerkwi prawosławnej w Polsce, kładzie ostatecznie kres wszelkiej niepewności jaka pod tym względem panowała i zrywa raz **nazawsze te nici, jakie dotychczas łączyły miljonowe rzesze prawosławnych obywateli Polski z Moskwą.**

Polska wierna swej tolerancji i świetnym tradycjom jagiellońskim, otoczy kościół prawosławny swą opieką, nie naruszając w niczem wolności sumienia, ani przekonań swych obywateli, a żądać będzie tylko lojalności i posłuchu dla prawa, które wszystkim jej obywatelom zapewnią swobodny, niczem nieskrępowany rozwój.

W oczach Europy rozwieje się raz na zawsze legenda o prześladowaniu religijnem w Polsce tak często głoszona przez tych, którzy żadnej religji nie uznają. Granica przeciągnięta przez traktat ryski, została w dniu wczorajszym znacznie pogłębiona.

Przebieg uroczystości

Warszawa, 18 września.

Jak już donosiliśmy dn. 16 bm., przybyła do Warszawy delegacja Phanaru, złożona z [illegible] **Joachima**, metropolity z Sardes **Germanosa** i dragomana z Phanaru **Irydjona Konstantinitisa.** Równocześnie przybyła delegacja **patrjarchatu rumuńskiego,** składająca się z metropolity bukowińskiego **Nektara,** tudzież archiprespiterów **Dimitra Dana i Jerzego Sandru.**

W dniu wczorajszym o godz. 10 rano rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo **w cerkwi metropolitarnej na Pradze,** w obecności przedstawicieli rządu, reprezentowanego przez p. ministra Stanisława **Grabskiego i wojskowości.** — Przed cerkwią metropolitarną zajęła **miejsce kompanja honorowa z orkiestrą,** tudzież oddziały żołnierzy prawosławnych, zwolnionych na ten dzień ze służby. Nabożeństwo rozpoczęło się **przemówieniem metropolity Joachima,** poczem metropolita **Germanos odczytał tekst tony, to jest pisma Phanaru, uznającego autokefalję Polski.** Pismo to, podpisane przez patrjarchę konstantynopolitańskiego, Grzegorza, zaczyna się od słów:

»Święty Kościół Prawosławny w otoczonem Opieką Bożą Państwie Polskiem, uposażony w administrację i organizację kościelną autonomiczną i dający dowody stałości w wierze, oraz dobrej woli w sprawach kościelnych zwrócił się z prośbą do Naszej Najświętszej Stolicy Apostolskiej i Patrjarchalej Ekumenicznej o błogosławieństwo i potwierdzenie jego konstytucji autokefalnej, zważywszy, że w nowych warunkach politycznych jedynie ta konstytucja mogłaby zadośćuczynić jego potrzebom i potrzeby te zabezpeczyć«.

Główny ustęp »tony« opiewa:

»Uuznajemy organizację i konstytucję autokefalną Świętego Kościoła Prawosławnego w Polsce i udzielamy mu Naszego błogosławieństwa, aby odtąd rządził się jako siostra duchowna i, niezależny i autokefalny, prowadził swe sprawy według reguły i praw suwerennych innych Świętych Kościołów prawosławnych i autokefalnych, uznając jako swą zwierzchnią władzę kościelną Święty Synod, złożony z arcybiskupów prawosławnych kanonicznych w Polsce, mając za każdym razem, jako przewodniczącego, Jego Wyniosłość metropolitę Warszawy i całej Polski«.

Po odczytaniu tony w języku polskim, **stojąca przed kościołem kompanja honorowa sprezentowała broń, a orkiestra odegrała hymn narodowy.**

Następnie metropolita Nektar odczytał **pismo patrjarchatu rumuńskiego, które zakończył błogosławieństwem dla Polski i wyrażeniem wdzięczności p. Prezydentowi i rządowi polskiemu za życzliwość i opiekę nad kościołem prawosławnym w Polsce,** poczem wręczył pismo metropolicie Djonizemu. Po tych przemówieniach metropolita Joachim wręczył ks. metropolicie Djonizemu ofiarowaną przez rząd polski **panagję, poczem złożył ks. metropolicie gratulacje p. minister Grabski.** Po ostatniem błogosławieństwe, udzielonem przez metropolitę Djonizego, chór metropolitarny odśpiewał hymn »Boże, coś Polskę« w języku polskim.

Po nabożeństwie ks. metropolita Djonizy przyjął u siebie delegację episkopatu prawosławnego w Polsce oraz licznie przybyłych duchownych prawosławnych obiadem w swoich prywatnych apartamentach.

„Times“ o ewentualnem połączeniu się Gdańska z Polską

Londyn, 18 września (AW). »Times« w dłuższym artykule omawia sprawę gospodarczych korzyści **Gdańska na wypadek połączenia się z Polską.** Autor powołał się na wywody samych nacjonalistów niemieckich, którzy twierdzili, że **Gdańsk, gdyby się stał miastem czysto niemieckiem, straciłby na znaczeniu i podupadłby niewątpliwie.**

Decyzja komisji rzeczoznawców w sprawie skrzynek pocztowych będzie prawdopodobnie przyjęta

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 września. Z Genewy donoszą: Sprawy gdańskie, które miały być rozpatrywane na posiedzeniu wczorajszem Zgromadzenia Ligi, **odroczono do dnia dzisiejszego.** Odroczenie nastąpiło z tego powodu, że **między członkami nie osiągnięto porozumienia w sprawie poczty gdańskiej i określenia linji portu.** Dążeniem członków Ligi jest **osiągnięcie jednomyślności.**

Wedle wszelkiego **prawdopodobieństwa decyzja komisji rzeczoznawców w sprawie skrzynek pocztowych będzie przyjęta bez zastrzeżeń.**

Wczoraj nadeszła do Genewy depesza, donosząca, że gdański Sejm **założył protest przeciw decyzji komisji rzeczoznawców w sprawie polskich skrzynek pocztowych. Depesza nie wywarła żadnego wrażenia ani na członków sekretarjatu, ani na Ligę Narodów.** Wiadomo powszechnie, że protest ten był skierowany przez Berlin.

Senat gdański obraża Ligę Narodów

Protest przeciw orzeczeniu Komisji rzeczoznawców

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Gdańsk, 18 września. Na ostatniem posiedzeniu Volkstagu wyłoniła się dyskusja nad zgłoszoną rezolucją nacjonalistów niemieckich w sprawie poczty polskiej w Gdańsku, protestująca przeciwko orzeczeniu komisji rzeczoznawców Ligi Narodów. Mimo protestu posłów polskich, **rezolucja nacjonalistów poddana została pod głosowanie i przyjęta wszystkiemi głosami, nawet komunistów, przeciwko głosom posłów polskich.**

Przed przystąpieniem do głosowania **dr Langowski zgłosił w imieniu Koła polskiego** krótką deklarację, w której zaznacza między innymi, że Koło polskie stoi na stanowisku, iż **rezolucja nacjonalistów interesom wolnego miasta Gdańska nie tylko nie dopomoże,** lecz przeciwnie, w obecnym stanie rzeczy **może tylko zaszkodzić.**

Również komunistyczny poseł Raschke odczytał krótką deklarację goszącą, że komuniści potępiają imperjalistyczne i szowinistyczne stanowisko Polski, która pragnie włączyć Gdańsk w orbitę swoich interesów i aczkolwiek rezolucja przedstawiona przez komisję główną — zdaniem komunistów — **niema żadnego sensu, to będą oni za nią głosowali, gdyż stoją na stanowisku samookreślenia narodów.** Po przemówieniu posła Raschkego rozległy się w sali posiedzeń **burzliwe oklaski i okrzyki »Precz z Ligą Narodów«.** Charakterystycznem jest, że przewodniczący, wiceprezes Volkstagu **Scott,** należący do obecnej koalicji senackiej, **nie reagował wcale na te okrzyki, obrażające w najwyższym stopniu forum genewskie.**

Uchwalona wczoraj rezolucja głosi między innemi, że Volkstag gdański, jako przedstawiciel ludności gdańskiej, oświadcza jednogłośnie, iż **traktowanie Gdańska w sprawie konfliktu pocztowego jest naruszeniem praw wolnego miasta Gdańska, określonych traktatem wersalskim i konwencją paryską.** Granice portu gdańskiego wykreślone przez komisję rzeczoznawców, są **zdaniem Gdańska niesprawiedliwe.** Orzeczenie komisji rzeczoznawców wywołało w Gdańsku oburzenie, gdyż Polska służba pocztowa w Gdańsku w myśl traktatu, **może fungować tylko w porcie gdańskim.** Volkstag oczekuje, iż Rada Ligi Narodów **nie przyjmie orzeczenia rzeczoznawców** za podstawę swojej decyzji.

Podkreślić należy, że rezolucja uchwalona została przez Volkstag **na życzenie bawiącego obecnie w Genewie prezydenta senatu gdańskiego Sahma,** który chciał w ten sposób wzmocnić swoją pozycję w Genewie i **wywrzeć nacisk na Ligę Narodów** w kierunku uwzględnienia interesów Gdańska.

Dyskusja szczegółowa nad ref. rolną

Warszawa, 19 września.

W dniu wczorajszym Senat ukończył dyskusję ogólną nad projektem ustawy o reformie. Dyskusję szczegółową zapoczątkował sen. Bielawski (ZLN), który zakończył swój referat dopiero na posiedzeniu popołudniowem, poczem przystąpiono do rozpraw szczegółowych nad pierwszą grupą artykułów od 1—15.

Po referencie zabrał głos kierownik ministerstwa reform rolnych p. **Radwan,** który zajmował stanowisko wobec poszczególnych poprawek. Między innemi mowca oświadczył się **przeciwko poprawkom do art. 4, które zmieniają cyfrę wyłączeń z obszarów leśnych, gdyż zmniejszyłoby to zapas ziemi.** Dalej mowca wypowiada się za **poprawką mniejszości sen. Buzka, aby pod rygorem przymusowego wykupu majątków** całości podpadali nietylko ci, którzy prowadzili prawidłowo parcelację, ale także ci, **którzy naruszają obowiązki, wynikające z poprzedniej ustawy.** Wreszcie oświadczył się również **za poprawką mniejszości** sen. Buzka, by ustęp o nierozparcelowanej w jednym roku ilości gruntu, **utrzymać w brzmieniu sejmowem,** tj. aby grunta nierozparcelowane w danym roku były rozparcelowane w roku następnym, poza kontyngentem na ten rok przeznaczonym. Sen. **Kiniorski** (ZLN) wyraża następnie przekonanie, że władze nasze, w załatwieniu tak ważnej ustawy pomijają wyniki fachowej wiedzy i kierują się z góry powziętemi postulatami poltycznemi.

Sen. **Buzek** (Piast) w odpowiedzi sen. Kiniorskiemu oświadcza, że w ustawie niema nienawiści klasowej, **jest w niej natomiast konieczność i działają wyniki prądów, które powstały wskutek rewolucji w 1918 roku.** Sen. **Woźnicki** (Wyzwolenie) oświadcza, że klub jego podtrzymywać będzie **poprawki, zmierzające do obniżenia maksimum władania a także zmniejszenia obszaru dla majątków uprzemysłowionych z 550 na 200 tys. ha. Sen. Krzyżanowski** (Klub Pracy) **sprzeciwia się poprawkom komisji,** aby wykaz imienny na rok 1926 nie miał być ogłoszony oraz **wnosi o podwyższenie maksimum władania na kresach do 400 ha.** Sen. **Smolski** (Ch. D.) zgłasza poprawkę, aby właścicielowi, który parcelował nieprawidłowo, pozostawić conajmniej 35 ha., a **nie wywłaszczać go z całego majątku.**

Po przemówieniu sen. **Bogdanowicza** (Klub białoruski) i senatora **Hasbacha** (Zjednoczenie niemieckie), oraz po końcowem przemówieniu sen. Bielawskiego obrady zakończono.

Cień na ścianie

(Przekład z angielskiego przez M. M.)

(Ciąg dalszy). 3

— Nazywam się — rzekł — André Metis, co noc tu przychodzę by panią podziwiać, ale nigdy jeszcze nie tańczyła pani tak cudnie, jak dzisiejszego wieczoru.

— Czy tak, naprawdę? — odparła z uśmiechem — bo dziś poraz pierwszy włożyłam w swój taniec całą tęsknotę swej duszy za swobodą!

— Jakto, i pani tęskni za swobodą? — Pani, która ma tyle uznania i sławy, tylu przyjaciół, bogatego męża...

— Ach, czyż to wszystko wystarcza w życiu?! My artyści żyjemy często wyłącznie dla naszej sztuki.

— Tak, ja też jestem artystą, malarzem, ale ja szukam czegoś w życiu i poza moją sztuką.

Pepita uważnie na niego spojrzała. — Cera jego twarzy była niezwykle blada, a wśród tej białości alabastru duże czarne oczy zdawały się ogniem płonąć. Zauważyła też smukłość jego białych rąk, gdy nachylony ku niej, ofiarował jej białą różę, którą dotąd nosił.

Przypięła kwiat do swej sukni i uśmiechnęła się do niego, jakimś dziwnym, tajemniczym uśmiechem, a on ciągnął dalej:

— Znam dobrą restaurację — mówił — „le Roi Nègre“, koło Etoile, stoliki stoją w ogrodzie. Gdy noc taka ciepła, jak dzisiaj, może pani Pepita zechciałaby pójść tam ze mną na kolację?

I poszła za nim, poddając się dziwnemu urokowi, jaki ten człowiek na nią wywierał.

Mała, ogrodowa restauracja „le Roi Nègre“, dobrze była znana w świecie artystów. Siedzieli odosobnieni przy małym stoliku pod drzewem akacji. Wokoło nich wznosił się szmer rozmów, zmięszanych z dźwiękiem smyczkowej orkiestry i młodym głosem włoskiej dziewczyny, śpiewającej neapolitańskie pieśni miłosne. Kolorowe lampy kołysały się w powietrzu, przyczepione do gałęzi drzew i krzewów ogródka, i liczne ćmy, jakby szare duchy nocy, uderzały o świetlane brzegi drobnemi skrzydłami. Noc kwietniowa była cicha i ciepła.

— A teraz powiedz mi wszystko — rzekł do niej, gdy wino i potrawy stały już przed nimi — powiedz mi wszystko o sobie.

I wtedy, ze łzami niemal, opowiedziała mu dzisiejsze wystąpienie jej męża, które z jego strony uważała jako okrutne znęcanie się nad nią.

— Ja chcę tańczyć w Londynie, w Petersburgu, w Nowym Jorku... Nie zniosłabym spokojnego życia w Nicei, ambicję mam, a on chce ją zabić we mnie, on nie rozumie, czem moja sztuka jest dla mnie... Całe swoje życie myślał tylko o pieniądzach i o tem, co za te pieniądze kupić można, a wreszcie... mnie kupił... A jednak pokochałam go za jego dobroć, bo dobrym był dla mnie, ale nie rozumiał mnie nigdy — nigdy!

Metis pochylił się ku niej:

— Odejdź od tego męża, ze mną — szepnął — pracowalibyśmy razem, mogłabyś tańczyć dzień cały... Londyn jest tak blisko, a potem Nowy Jork, Petersburg, zwiedzilibyśmy razem...

— Ale dlaczego chcesz to wszystko zrobić dla mnie? — pytała.

— Bo cię kocham — odparł — i wierzę, że jesteś jedną z największych artystek tańca na świecie.

Wsparła swoją drobną główkę o założone ręce, i poprzez mgliste światło wieczoru długo w niego patrzyła, wreszcie rzekła:

— Tak, André, wierzę w ciebie.

— Pepita!...

Z ciemnej oddali, gdzie siedział samotny przy swoim stoliku, Hugh Nuillard, widział jak usta ich spotkały się ponad rzęsiście oświetlonym stołem — i oczom własnym nie wierzył. Po przedstawieniu w operze przyszedł aż tutaj za nią, a teraz, widząc co się dzieje, wstał, i podszedł zwolna do jej stolika.

— Dobry wieczór pani, przyszedłem tutaj, by złożyć pani powinszowanie z okazji wspaniałego dzisiejszego wieczoru; nigdy chyba nie tańczyła pani tak, jak dzisiaj — rzekł z uśmiechem. — Mam nadzieję — dodał — że pozwoli pani odwiedzić siebie i jej męża?...

Ale Pepita zawołała wesoło:

— Kiedy odjeżdżam panie Nuillard... ale... panowie się nie znają: M. André Metis — M. Hugh Nuillard. — M. Nuillard jest rzeźbiarzem André.

— Ach, tak — rzucił obojętnie Metis, a Nuillard pytał dalej niespokojnie:

— Więc pani odjeżdża?

— Tak jest, jadę tańczyć do Londynu i Nowego Jorku.

— Zupełnie nie wiedziałem, że nas pani chce opuścić — mąż pani...

Ale André Metis przerwał mu i wstając, zwrócony do Petity, rzekł szybko:

— Chodźmy już Pepita, późno jest! — Przyczem zarzucił jej płaszcz na ramiona, ona zaś rzekła, żegnając Nuillarda:

— Ufam, że pan dalej będzie podziwiał mój taniec, prawda?

Na tem się rozstali. — Nieco później zapakowała swoje rzeczy, zostawiając tylko wszystkie swoje klejnoty wraz z kartką, przeznaczoną dla jej męża.

Kilka dni potem baron Edouard d'Albert został znaleziony martwym w swojem mieszkaniu. Wystrzałem rewolwerowym pozbawił się życia, w dłoni zaś trzymał statuetkę Pepity, ale z odtłuczoną głową...

IV.

Pięć lat minęło od chwili, gdy w wietrzną noc jesienną Pepita płynęła ku brzegom Anglji, na pierwszy swój występ w Londynie.

Stała na pokładzie parowca, cała spowita w miękkie futra, na twarzy mało co zmieniona od tych lat kilku.. W oczach jej płonął dawny ogień, tylko niektóre rysy jej drobnej twarzy nabrały twardszego wyrazu, i z bardziej wyniosłym ruchem, niż dawniej, odrzucała w tył głowę; ale twardo zaznaczone linje około ust i oczu, były tylko widomym znakiem twardej szkoły życia, przez którą przeszła. — Zmiana ta jeszcze widoczniejszą była na twarzy André Metis'a. Bladość alabastrowa jego cery — stała się teraz niemal szarą, a oczy czarne i piękne, straciły dawny swój blask i jakby zamglonym wzrokiem patrzyły przed siebie. Był ruiną tego młodzieńca, który niegdyś całował ją w ukryciu drzew ogrodu restauracji „du Roi Nègre“. Życie jej, jako tancerki, poprzedzonej już rozgłosem i sławą — wiodło ich przez wszystkie stolice świata, a on, ulegając z łatwością pokusom wielkomiejskiego życia, gonił za łatwem zdobyciem kobiet, porzucając często Papitę.

Ale i ona, pochłonięta wyłączną namiętnością tańca, prawie nie zwracała uwagi na jego liczną niewierność... Żal tylko za dawnem życiem, od którego dla niego uciekła, napełniał ją chwilami, wtedy, gdy André obchodził się z nią z gwałtowną brutalnością, która nieraz go porywała, ale i wtedy traktowała tę sprawę z obojętną pogardą, zwracając tylko uwagę zawsze i jedynie na swój taniec...

(C. d. n.)

Postulaty rolników w odniesieniu do związku z rokowaniami handlowemi polsko-niemieckiemi

Warszawa, 18 września (AW). Delegacja posłów rolniczych z różnych klubów sejmowych udała się do premjera i wyłuszczyła mu postulaty rolnictwa w związku z rokowaniami handlowemi Polski z Niemcami. Przedstawiciele rolnictwa dowodzili, że najważniejszym punktem rokowań ma być uzyskanie ze strony Niemiec gwarancji, że import do Niemiec polskich produktów hodowlanych, szczególnie inwentarza żywego oraz mięsa, będzie się odbywał bez przeszkód. Wytworzenie regularności i ciągłości importu dla naszych produktów hodowlanych jest uzależnione od zgody Niemiec na zawarcie konwencji weterynaryjnej w takiej formie, któraby wyłączała wszelkie dowolne szykany Niemiec. Premjor uznał za słuszne uwagi rolników.

Litewska organizacja szpiegowska w Wilnie

Wilno, 18 września (AW). Wykryto tutaj wielką organizację szpiegowską na rzecz Litwy, a jak się dowiadujemy, szpiegowie zwrócili szczególnie baczną uwagę na forty. W związku z wykryciem tej organizacji aresztowano kilkanaście osób.

Austrja ma zniszczyć 7.000 maszyn do wyrobu materjałów wojennych

Austrja kuźnią wojenną europejskiego wschodu

Wiedeń, 18 września (PAT). »N. Wiener Journal« donosi z Paryża: Obradująca tu rada ambasadorów powzięła uchwałę, według której Austrja ma zniszczyć w przeciągu trzech miesięcy 7.000 maszyn, służących do fabrykacji środków wojennych. Inicjatywę do tej uchwały dała agitacja zmarłego członka angielskiej partji robotniczej Morela, który na podstawie swoich studjów o Europie wschodniej i wschodnio-południowej doszedł do przekonania, że Austrja jest kuźnią wojenną całego europejskiego wschodu.

1.600 sztabowych oficerów niem. w powstańczej armji Abd-El-Krima

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 18 września. Wedle stwierdzonych informacyj przez wywiad francuski 1.600 oficerów oraz wielka ilość żołnierzy niemieckich służy obecnie w armji powstańczej Abd-el-Krima. Większość oficerów ma wykształcenie sztabowe i bierze czynny udział w wypracowaniu operacyj wojennych przeciw Francji.



Ambasador francuski de Margerie udaje się do ministra Stresemanna, aby mu wręczyć notę zapraszającą Niemcy na konferencję w sprawie paktu gwarancyjnego.

Raj bankowy w Niemczech

Kraków, 18 września.

Gdyby ci, którzy ciągle mówią i piszą o stosunkach ekonomicznych i finansowych w Polsce, dowodząc, że za granicą jest o wiele lepiej starali się choćby po łebkach zbadać owe stosunki, toby może mniej mówili i pisali, a więcej studjowali. Raj bankowy w Niemczech i we Francji wygląda jeszcze gorzej niż u nas. Nadzwyczaj źle płatni francuscy bankowcy podjęli ogólny strajk i po kilkunastu tygodniach wrócili upokorzeni do pracy, nic nie uzyskawszy. W Niemczech niema strajku, ale za to panuje redukcja personalu na wielką skalę.

Banki niemieckie — jak podnosi »Berliner Tageblatt« — przechodzą obecnie wielkie przesilenie. Pierwszorzędne banki kurczą się — »die Grossbanken sind klein geworden«. Średnie banki są zadowolone, gdy pokrywą swoje wydatki. Stare firmy ograniczają swoje interesy i zwijają te działy, które nie pokrywają wydatków. A wszędzie panuje redukcja pracowników. W dniu 1 stycznia 1924 r. pracowało w bankach 270.000 osób, obecnie liczba tych pracowników spadła na 110.000. A więc 160.000 pracowników bankowych dostało się na bruk. Dyrektor pewnego wielkiego banku oświadczył wobec redaktora »Berliner Tageblattu«, że firma ta zatrudnia 8.000 pracowników, ale obecnie musi poprzestać na 5 tysiącach, a 3.000 zredukować. Ta redukcja jest tragedją — powiada wymienione pismo.

Co się stało z tymi ludźmi? Niektórzy dostali się do zakładów asekuracyjnych, w których chwilowo była dobra konjunktura, część została komiwojażerami handlowymi, najczęściej na własne ryzyko. Ale to mała liczba. Wielu urzędników bankowych chwyciło się handlu owocami i jarzynami. Szczęśliwy ten, który miał fundusz na założenie sklepiku. Są tacy, którzy na wózkach ręcznych rozwożą pakunki, niektórzy dostali się do tramwaju, znaleźli się nawet tacy, którzy zostali murarzami. W dodatku do urzędników bankowych pracodawcy nie mają zaufania, posądzając ich o pasek z czasów inflacji. Stąd trudno dostać jakąś posadę. (Obacz »Berliner Tageblatt« nr. 440 z dnia 17 września).

KRONIKA

Kraków, 18 września.

W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA w niedzielę, dnia 20 b. m., podczas mszy świętej o godzinie 12 w południe p. M. Ambrosowa (śpiew), dr St. Szwarzenberg-Czerny (skrzypce), Z. Łakocińska (organy) wykonają utwory religijne.

POCZĄTEK ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH W KATEDRZE NA WAWELU w sobotę, 19 b. m., został przesunięty z godziny 7 na godzinę 8 rano.

MINISTER RUMUŃSKI W KRAKOWIE. Wczoraj o godzinie 6 rano przyjechał do Krakowa rumuński minister rolnictwa, Constantinescu, ze swoją siostrzenicą, Alicją i jej bratem, Kurt Hadelbergiem. Ministrowi towarzyszą nadto: jego sekretarz Episcopescu i konsul polski z Bukaresztu, p. Smutny. Gości witali na dworcu: naczelnik oddziału bezpieczeństwa publicznego, radca Skarbek imieniem wojewody, dyrektor policji dr Styczeń, naczelnik dr Buczek, prezes kolei inżynier Barwicz, inspektor Pollman i p. Puełowski. Goście zwiedzili rano zabytki Krakowa, oprowadzani przez p. Puełowskiego, a o godzinie 1.30 po południu wzięli udział w przyjęciu, wydanem na ich cześć w hotelu Francuskim przez wojewodę Kwalkowskiego. Po południu minister Constantinescu zwiedził saliny wielickie, zaś o godzinie 2 w nocy odjechał do Bukaresztu.

LOTNICY ZAGRANICZNI W KRAKOWIE. — W godzinach popołudniowych przyleciała wczoraj do Krakowa eskadra lotników rumuńskich z szefem lotnictwa rumuńskiego, gen. Houlesco na czele. Lotników, którzy wylądowali na lotnisku rakowickiem, witał imieniem okręgu korpuśnego pułk. Skoryna, a z ramienia obozu warownego pułk. Kostrzewski. O godzinie 11 przed południem wylądował w Rakowicach samolot czeski z pilotem kapitanem Kostrba i obserwatorem kapitanem Kapros. Lotnicy rumuńscy i czescy odlatują dzisiaj do Pragi.

LOTNICY WŁOSCY PRZYBYWAJĄ W NIEDZIELĘ DO KRAKOWA. (Radjo). Lotnicy włoscy udają się w niedzielę z Budapesztu w dalszą podróż do Krakowa, skąd przez Lwów, Rumunję, Turcję i Jugosławję powrócą do Budapesztu.

NOWY ROK ŻYDOWSKI. Nowy Rok obchodzić będzie ludność żydowska w sobotę i niedzielę nadchodzącą. Będzie to — wedle ery żydowskiej — rok 5686.

UDZIAŁ KRAKOWA WE WSZECHPOLSKIEJ DRUGIEJ WYSTAWIE OGRODNICZEJ. Jak wiadomo, w dniach od 26 b. m. do 2 października obradowane będzie we Lwowie wszechpolski zjazd ogrodniczy, połączony z wystawą produktów krajowych. Na wystawę z Krakowa wyjeżdżą członkowie krakowskiego Towarzystwa ogrodniczego, oraz wysyłają swoje eksponaty. Z ramienia gminy miasta Krakowa wyjeżdża inspektor Gauze. Podobny zjazd odbędzie się w najbliższych latach w Krakowie.

TYDZIEŃ POLICJANTA. Z okazji 10-lecia policji służby bezpieczeństwa w całej Rzeczypospolitej Polskiej, urządza w Krakowie komitet obywatelski pod protektoratem p. wojewody krakowskiego i komisarza rządu Ostrowskiego uroczystości z następującym programem:

W dniu 20 września 1925 roku, o godzinie 9 rano uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu. O godzinie 10.15 rewja oddziałów Policji Państwowej przy ulicy Straszewskiego. O godzinie 12 i 15 przedstawienie „Kościuszko pod Racławicami" na boisku K. S. Wisła, pod kierownictwem art. dram. Piekarskiego ze współudziałem artystów teatru imienia Słowackiego. O godzinie 20 uroczysta akademja w salach Starego Teatru z produkcjami wybitnych artystów.

W dniach od 21 do 25 września 1925 roku. W godzinach od 20—23 koncerty radjowe w Muzeum przemysłowem, połączone z strzelaniem sylwetek.

W tychsamych godzinach odczyty na temat państwowości polskiej z uwzględnieniem znaczenia służby bezpieczeństwa.

W dniu 26 września 1925 roku. Na zakończenie uroczystości odbędzie się w salach Starego Teatru raut z tańcami. Artystyczną część rautu wypełnią produkcje najwybitniejszych sił artystycznych.

Specjalne afisze podadzą do wiadomości program uroczystości akademji, przedstawienia „Kościuszko pod Racławicami" i rautu.

POKRZYWDZENIE URZĘDNIKÓW. Ze Związku urzędników pracowników publicznych piszą nam: Ostatnie obniżenie poborów na wrzesień — kiedy drożyzna skoczyła i rośnie nadal — przyniosła urzędnikom zamiast zapowiadanej poprawy, nie dające się opisać rozgoryczenie, zwłaszcza, że stanęli wszyscy wobec niemożności posłania dzieci do szkół. Ze wszystkich stron nadchodzą pisma z zapytaniami o ratunek, których bez pomocy pozostawić nie można. Zarząd Związku zebrany na ostatniem swojem posiedzeniu zarządu głównego powziął uchwałę, by po porozumieniu się z innemi organizacjami krajowemi powziąć odpowiednie środki zaradcze. W tym celu odbędzie się wkrótce masowy wiec urzędników, w którym sprawa ta będzie omówiona.

KONFERENCJA W ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW. Jak się dowiadujemy, dzisiaj przybywa do Krakowa referent ministerstwa przemysłu i handlu, p. Łada-Kowalewski, z którym odbędzie Związek przemysłowców konferencję, a to konferencję przemysłu młynarskiego, która odbyła się o godzinie 12 w południe w Izbie handlowej i przemysłowej, oraz konferencję przemysłu czekoladowego, która odbędzie się o godz. 3 po południu w lokalu Związku przemysłowców.

SPRAWA GEN. CZIKELA. W dniu dzisiejszym generał Czikel, któremu, jak donosiliśmy poprzednio, odmówiono ułaskawienia, wyjechał do Stanisławowa, celem zgłoszenia się do odbycia kary. Jak się dowiadujemy, generał Czikel czas odsiedzenia kary wyzyska na opracowanie programu wychowania żołnierza, na tle doświadczeń, osiągniętych w państwach zachodnich, szczególnie w Niemczech. Dochodzą nas wiadomości, że generał Czikel po odbyciu pewnej części kary ma być ułaskawiony.

LICZBA BEZROBOTNYCH W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM wzrosła w sierpniu b. r. o 500 osób. Liczba bezrobotnych w dniu 1 września wynosiła w województwie 8.148 osób, z tego w Krakowie 2.315 osób.

FAŁSZYWE 10-ZŁOTÓWKI. Bank Polski podaje do wiadomości, iż ukazały się w obiegu falsyfikaty biletu 10-złotowego z datą 15 lipca 1924 roku. Falsyfikat ten wykonany jest za papierze brudno-białym, gładkim, ze sztucznie wytłaczaną drobną krateczką w medaljonie niezadrukowanym, imitującą papier rypsowany nierównomiernie, wskutek czego pozostałe miejsce gładkie naśladują znak wodny. Kolory farb bronzowej i fioletowej, granatowej ciemniejszy brudny. Druk w tekście i podpisy grubsze zalane. Druk biały klauzuli karnej na tle bronzowem — nierówny, przerywany, nie występuje ostro, jak na bilecie autentycznym.

KAWA I HERBATA NIE POWINNY PODROŻEĆ. Na wczorajszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego w Warszawie ministrów uchwalono listę towarów, co do których będzie zastosowana podwyżka ceł. Lista reglementacyjna ogranicza się wyłącznie do importu produktów luksusowych i półluksusowych. Jednocześnie Komitet ekonomiczny zdecydował nie stosować podwyżki ceł do całego szeregu towarów pierwszej potrzeby, aby nie wywołać drożyzny. Do tej kategorji towarów zaliczono: kawę, surowe kakao, herbatę, cukier, naftę, śledzie, masło, jaja, słoninę, smalec i margarynę.

SPIS POBOROWYCH Z ROKU 1907. Po myśli artykułu 20 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, urzędy gminne obowiązane są co roku wpisywać do rejestru osoby, podlegające powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej, które w danym roku kończą 18 lat życia i które zamieszkują w danej gminie. Na tej podstawie magistrat krakowski wzywa wszystkich interesowanych, a urodzonych w roku 1907, do osobistego zgłoszenia się we wydziale piątym magistratu w godzinach urzędowych, a to od 15 b. m. do 15 października.

TEGOROCZNY PROGRAM SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH obejmuje następuje przedmioty: profesor Szajnocha: Bogactwa kopalniane Polski. Prof. Smoleński: Zasady geografji politycznej z uwzględnieniem Polski. Dr Sarna: Prawo konsularne. Prof. Dyboski: Podstawy polityczne współczesnej Anglji. Prof. Basdevant: Historja dyplomatyczna od roku 1856 (po francusku). Profesor Kumaniecki: Administracja spraw wojskowych. Prof. Gołąb: Teorja i technika kodyfikacji. Prof. Rostworowski: Środki pokojowe załatwiania sporów międzynarodowych. Prof. Kutrzeba: Ochrona mniejszości. — Rozbrojenie. — Gdańsk.

Wpisy rozpoczną się 1 października b. r. w sekretarjacie Szkoły nauk politycznych w gmachu Bursy akademickiej (ulica Garbarska l. 7, sala 65, I. piętro. Wykłady rozpoczną się 4 listopada, sala 43 w Collegium Novum.

PRZENIESIENIE PLACU TARGOWEGO NA KONIE NA ZABŁOCIE. Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych odbyła się w sali konferencyjnej pod przewodnictwem komisarza rządu Ostrowskiego konferencja przy współudziale naczelników wydziałów w sprawie przeniesienia placu targowego na konie z Grobli na Zabłocie. Magistrat wychodził z założenia, że targi końskie nie mogą się odbywać w centrum miasta ze względów sanitarnych. Konferencja przyszła do zgodnego przekonania, że najlepszym placem umieszczenia targowiska na konie jest obszar gminy, leżący na Zabłociu przy torze kolejowym, gdzie w czasie wojny stała rzeźnia wojskowa. W poniedziałek wyjeżdża na miejsce z komisarzem rządu specjalna komisja fachowców celem zbadania terenu i ułożenia odpowiednich planów.

Prezydjum dąży do tego, aby przeniesienie targowiska nastąpiło jeszcze w tym roku.

KRWAWY PORACHUNEK OSOBISTY. Aresztowano Marję Magdzierz, lat 22, prostytutkę, rodem z Wierzbna, powiat Miechów, bez stałego zamieszkania, która dnia 17 b. m. wieczorem na plantach „pod Gródkiem", wywoławszy kłótnię z Julją Klimek, zamieszkałą przy ulicy Kazimierza Wielkiego 80 i czując do niej nienawiść na tle porachunków osobistych, ugodziła ją nożem w okolicę serca, skutkiem czego doznała Klimek wewnętrznego krwotoku i w stanie groźnym odwieziona karetką pogotowia ratunkowego do szpitala św. Łazarza.

WŁAMANIE DO TRAFIKI. Tutejsze organa policyjne zawiadomiono iż w nocy z 16 na 17 bm. nieznani sprawcy włamali się przez wyrwanie okiennicy do trafiki Wojc. Wichra w Przebieczanach, pow. Wieliczka, i skradli na jego szkodę tytoń i papierosy, wartości 400 złotych, gotówkę 150 złotych i rewolwer systemu „Frommer", różne trunki i przekąski, wreszcie garderobę służącej nieustalonej na razie wartości.

„SOBÓTKA" INAUGURACYJNA w Kasynie oficerskiem w sobotę, 19 b. m., o godzinie 8 wieczorem na dochód Towarzystwa opieki nad wdowami i sierotami po oficerach, rozpocznie szereg tych miłych i dystyngowanych zabaw, które zawsze były atrakcją sezonu, gromadząc inteligencję krakowską w pięknych salonach Kasyna. Doniosły cel Towarzystwa, jeden z najhumanitarniejszych w naszem mieście, dawno znalazł uznanie i oddźwięk wśród publiczności, która, łącząc przyjemne z pożytecznem, zawsze tłumnie uczęszczała na te zebrania, które wydaje prezesowa Towarzystwa przy ulicy Łobzowskiej l. 47, III. piętro, wnosić należy, że pierwsza już „Sobótka" uda się wspaniale. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa, stroje wizytowe lub wieczorowe.

ZABAWA OGRODOWA w połączeniu z tańcami, koszami i kółkami szczęścia, gra w kręgle, nadto amerykańskim targiem na chłopców wyścigami o nagrody i rozmaitemi niespodziankami, odbędzie się w niedzielę, 20 b. m., o godzinie 3 po południu w ogrodzie „Domu Żołnierza" przy ulicy Mogilskiej. Poza tem o godzinie 6 wieczorem urządzona będzie zabawa taneczna dla wszystkich w sali „Domu Żołnierza". Przygrywać będzie orkiestra. Zabawę urządzają Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej.

— „ŚWIATOWID" w numerze 38 przynosi taką pełnię materjału obrazowego, literackiego i informacyjnego, że przewyższa już ilustracje zagraniczne, które wobec niego stały się u nas zbędne. Powoli, lecz stale, „Światowid" ruguje obce, obojętne a często nawet wrogie nam ilustracje i staje się sztandarowem polskiem pismem ilustrowanem. W bieżącym zeszycie ujmuje za serce artykuł pod tytułem: „W ojczyźnie Mickiewicza" z przepięknemi ilustracjami, przedstawiającemi domek w Nowogródku, w którym Mickiewicz przepędził dziecięce lata, ruiny zamku nowogrodzkiego, podziemie bazaru nowogrodzkiego i bazar, a wreszcie gmach magistratu i plac targowy. — Wzruszający list D'Annunzia do polskiej dziewczynki, podany w facsimile z tłomaczeniem polskiem, z portretem poety i przysłanym przez niego amuletem dla adresatki, obudzi powszechne zajęcie. Ilustracje z zaprzysiężenia episkopatu polskiego na wierność Rzeczypospolitej powagą swoją wznoszą się ponad poziom bieżącej chwili, acz do niej należą. Jest to mała cząstka treści tego zeszytu — ale już sama wystarcza, ażeby obudzić ciekawość czytającego ogółu.

Afera Władysława Ropskiego

W związku z wiadomościami o aresztowaniu Władysława Ropskiego nadsyła nam p. Jan Ropski, właściciel domu dla handlu i przemysłu w Krakowie, ulica Szewska l. 5, następujące wyjaśnienie:

Dla uniknięcia jakichkolwiek nieporozumień, mogących wyniknąć z powodu podobieństwa mego nazwiska z aresztowanym za oszustwa p. Władysławem Ropskim, zniewolony jestem oświadczyć, że z bratem moim, Władysławem, nie łączyły mnie ani w przeszłości, ani obecnie żadne stosunki handlowe. Biuro moje prowadzę od 16 lat sam osobiście i w ciągu tego okresu czasu kljenci moi nie mieli nigdy najmniejszego powodu do skarg i zażaleń, albowiem kierowałem się zawsze w pracy mojej zasadami uczciwości i bezwzględnej sumienności. Mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej, zobowiązania moje wypełniałem jak najskrupulatniej i nikt nie może mi zarzucić, że z tytułu tych zobowiązań dopuściłem kiedykolwiek do wdrożenia przeciwko mnie kroków sądowych. — Zresztą osobisty mój majątek, szacowany na 30 tysięcy dolarów, daje dostateczne gwarancje dla wszystkich, którzy mi powierzyli i zechcą powierzyć w przyszłości przeprowadzenie swoich interesów.

Codo stosunku mego do aresztowanego Władysława Ropskiego, to zaznaczyć muszę, że już przed paru laty zmuszony byłem bronić się przeciw jego zarzutom i atakom, skierowanym przeciw mnie z pobudek konkurencyjnych i ktokolwiek wówczas wątpił o słuszności mej sprawy — dziś, wobec zaszłych wydarzeń — uznać musi czystość moich intencyj. Broniłem dobrej sławy mego biura, którą też nadal utrzymać pragnę i dlatego uważałem za stosowne dać tych kilka słów wyjaśnienia.

Biuro moje prowadzę nadal przy ulicy Szewskiej l. 5 i mam nadzieję, że kljenci moi, których starałem się obsłużyć uczciwie i sumiennie, nie odmówią mi nadal swego zaufania.

Z poważaniem 9527

JAN ROPSKI

Dom dla Handlu i Przemysłu, Biuro Spedycyjne, oraz Biuro sprzedaży i kupna realności

KRAKÓW, ULICA SZEWSKA L. 5.

Adwokat Dr Roman Bogdani
Kraków, ulica Wiślna L. 9
powrócił. 1649

TEATR KINO ZABAWY

Dnia 18 września:

TEATRY

Teatr miejski im. Słowackiego. Początek 7·30
Nowość! Nowość
JUTRO POGODA
Komedja w 3 aktach Avery Hopwooda. Występ gościnny Jerzego LESZCZYŃSKIEGO.

Operetka „NOWOŚCI" pod dyrekcją T. Pilarskiego Rajska 12
Premjera! Premjera!
SYBILLA
Operetka Jacobiego.

BAGATELA. Początek o g. 8-mej wieczór.
Na ogólne żądanie!
W sobotę 19 i w niedzielę 20 b. m.
Dr STIEGLITZ
wyborna komedja Friedmana
w niezrównanem wykonaniu pp. Zbuckiego i Berskiego w rolach Stieglitza i Kopplera.

KINA

„NOWOŚCI" Starowiślna 21. Początek przedstawień w dnie powszednie o g. 4·30 w niedz. i święta o godz. 3-ciej
WSPANIAŁY PODWÓJNY PROGRAM!
HURAGAN ŚMIERCI
dramat życiowy w 8 aktach.
Senzację obrazu huraganowy orkan, do którego zdjęć dokonało czterech najsłynniejszych operatorów amerykańskich z narażeniem życia. Cudowne zdjęcia z natury, żywa akcja, pełna wyrazu gra czyni z tego obrazu prawdziwe arcydzieło.
ARCYWESOŁA FARSA w 2 aktach.

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA"
2-ga serja wraz z zakończeniem filmu
ZWYCIĘSCY PRZESTWORZA
Niesłychanie niebezpieczne przygody bohaterów lotu naokoło świata na lądach, morzach i w powietrzu w 8 aktach. W rolach głównych ulubieńcy publiczności: Ellen Richter, Bruno Kastner, R. Schünzel i w. i. — Ponadto w programie uroczystości Reymontowskie w Wierzchosławicach.
Przedstawienia codz. o g. 5 pop. w święta od g. 3

„Promień" Podwale 6
ODMIENIEC
(SYGNAŁ ŚMIERCI)
Dramat w 6 aktach. Ponadto komedja w 2 aktach.
STRZELAJĄCY DESER
Program dla młodzieży dozwolony.

„REDUTA" Lubicz 15. Początek progr. 4·45, 7 i 9·15 w niedzielę 2·45
Senzacyjne amerykańskie arcydzieło!
NA GRUZACH CARATU
Tragedja ludu rosyjskiego i rodziny carskiej w 8-miu krwawych aktach. W roli tytułowej prześliczna Amerykanka ESTELLA TAYLOR
Film ilustr. śpiewami artystów Opery kijowskiej: M. KAMIŃSKIEGO i P. O. CZENECKIEJ.

„SZTUKA" św. Jana 4. Seansy o godz. 5, 7 i 9 w niedzielę od godz. 3
NA OGÓLNE ŻĄDANIE!
Wznowienie wielkiego arcydzieła świata któremu żaden film jeszcze nie dorównał.
KRÓLOWA NIEWOLNIKÓW
(KIĘŻYC IZRAELA).

WANDA Gertrudy 5
OTWARCIE OTWARCIE
JUTRO W SOBOTĘ DNIA 19-GO
Nadzwyczajny program inauguracyjny
„KLĄTWA SZKARŁATNEGO BOGA"
(POTĘGA BRYLANTÓW)

„WARSZAWA" Stradom 15. Seansy od 6-e godz. w niedzielę od godz. 3
Najwspanialszy obraz z HARRY PEELEM
CZŁOWIEK BEZ NERWÓW
Senzacyjny dramat w 8-miu aktach. W głównej roli król senzacji: HARRY PEEL. — Dla młodzieży dozwolone. HARRY PEEL jako człowiek bez nerwów dokonuje cudów zręczności i sprytu

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj grana będzie po raz piąty arcykomiczna farsa amerykańska „Jutro pogoda", przyjmowana tak huczną wesołością za każdem powtórzeniem. Jutro, po blisko czterech latach niegrania, ukaże się znowu na afiszu arcydzieło polskiej komedji: „Śluby panieńskie" z Jerzym Leszczyńskim, jako nieporównanym Gucien. Uroczy ten utwór przestudjowano na nowo; dekoracja, projektowana przez obecnego dyrektora teatru miejskiego na wznowienie za dyrekcji A. Siedleckiego, skopjowana została na nowo, sprawiono też nowe kostjumy. „Śluby panieńskie" dane będą na przedstawieniach tylko w sobotę i niedzielę. W niedzielę po południu po cenach zniżonych świetna komedja Flers'a i Croisset'a „Nowi panowie", która wskutek wyjazdu J. Leszczyńskiego, po tem przedstawieniu nie będzie już więcej grana w tym sezonie. Pod kierunkiem reżysera p. M. Jednowskiego odbywają się próby z dramatu Stefana Żeromskiego: „Sułkowski", który będzie najbliższą premjerą teatru.

Z TEATRU „BAGATELA". Wskutek powodzenia, jakiem cieszyły się dwa poprzednie przedstawienia „Doktora Stieglitza", sukcesowa ta komedja będzie powtórzoną jeszcze dwa razy po cenach zniżonych, w sobotę, 19 i w niedzielę, 20 b. m. W głównych rolach starego Stieglitza i Koplera pp. Berski i Zbucki. Resztę obsady stanowią pp.: Marja Dąbrowska, Balcerzak, Mrowińska, Topol-

ska, Heniowski, Kostrzewski, Kolwas Opaliński, Małecki i inni.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Głośna operetka Jacobi'ego „Sybilla", pełna frapujących scen, przyjęta na premjerze gorącemi oklaskami, wyposażona w podziwu godny balet z pierwszorzędnym baletmistrzem Piotrowskim na czele, grana będzie dzisiaj i dni następnych do piątku, 25 bm. włącznie w premjerowej obsadzie ról z pp. Czerneckówną, Halmirską, Romaniszynem, Pilarskim (jun.), Józefowiczem, Orlińskim, Jaśkówną, Stefańskim i innymi. Balet z pp. Piotrowskim i Popielewską. W niedzielę o godzinie 3.30 po południu po cenach zniżonych doskonała operetka: „Targ na dziewczęta", wieczorem o godzinie 7.30: „Sybilla".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 19 b. m.: „Śluby panieńskie" (gościnny występ J. Leszczyńskiego).

Poniedziałek, 21 b. m.: „Jutr pogoda".

Wtorek, 22 b. m.: „Śluby panieńskie" (szkolne).

TEATR „BAGATELA"

Sobota, 19 b. m.: „Doktor Stieglitz".

Niedziela, 20 b. m.: „Doktor Stieglitz".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Sobota, 19 b. m., o godzinie 4 po południu: „Targ na dziewczęta"; wieczorem o godzinie 8: „Sybilla".

Niedziela, 20 b. m., o godzinie 4 po południu: „Targ na dziewczęta"; wieczorem o godzinie 8: „Sybilla".

Z kraju

OTWARCIE PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. Z Warszawy donoszą: W auli uniwersytetu warszawskiego odbyło się uroczyste otwarcie państwowego instytutu wychowania fizycznego, powołanego dla kształcenia nauczycieli ćwiczeń cielesnych w szkołach. Otwarcia instytu imieniem ministerstwa oświaty dokonał naczelnik wydziału higjeny, dr Kopczyński. Odczyt o nauczaniu ćwiczeń cielesnych wygłosił kurator, dr Zawadzki, zaś docent uniwersytetu, dr Poplewski, rozpoczął wykłady prelekcją o potrzebie znajomości fizjologji przy nauce wychowania fizycznego. Na wykłady zapisało się 70 osób, w tem 32 kobiety. Trzydziestu czterech nauczycieli urlopowało na kurs ministerstwo oświaty. Program nauki jest dwuletni.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES GÓRNICZY. Międzynarodowy komitet górników, zebrany w Brukseli pod przewodnictwem Herberta Smitha, postanowił, że międzynarodowy kongres górniczy w roku 1926 odbędzie się dnia 29 sierpnia albo w Polsce, albo we Francji.

ZJAZD POLSKICH INŻYNIERÓW KOLEJOWYCH W GDAŃSKU. W Gdańsku odbył się w tych dniach piąty zjazd polskich inżynierów kolejowych. Na zjazd przybyło 250 inżynierów, oraz 70 gości. Obrady zagaił inżynier Stanisław Stolzmann, prezes komitetu zjazdowego. Przewodniczącym obrano prezesa stanisławowskiej dyrekcji kolejowej, inżyniera Stanisława Wiktora, wiceprezesami zostali: prof. Wasiutyński z Warszawy, inżynier Ruciński z Katowic, wiceprezes dyrekcji kolejowej w Gdańsku Jędrkiewicz i inżynier Rutkiewicz z Gdańska. Po odczytaniu życzeń ministra kolei, od politechniki warszawskiej i Towarzystwa politechnicznego, przystąpiono do referatów. Wygłoszono szereg referatów, między innemi dyr. Korzona, oraz sprawozdanie inżyniera Pawłowskiego z międzynarodowego kongresu kolejowego w Londynie.

OTWARCIE KURSU ASPIRANTÓW KOLEJOWYCH. Z Gdańska donoszą 17 b. m.: Wczoraj odbyło się otwarcie III. kursu aspirantów ruchu dyrekcji kolejowej gdańskiej. Ministra kolei reprezentował dyrektor departamentu, Czap, oraz naczelnik wydziału, Jan Katoliński. Kurs trwać będzie 10 miesięcy.

OBFITY URODZAJ ŚLIWEK NA POMORZU. Jak donoszą z Grudziądza, wszelkie gatunki śliwek, a zwłaszcza węgierki, obrodziły w obecnym roku obficie. Podaż jest wielka. Część zbioru idzie na wywóz i to drogą wodną do Gdańska. Wskutek zamknięcia granic, ustał eksport tego owocu do Niemiec, dokąd sprowadzano go wagonowo.

AWANTURA PRZED PAWILONEM SOWIECKIM NA TARGACH WSCHODNICH. Onegdaj wieczorem o godzinie 5 plac Targów Wschodnich przed pawilonem sowieckim był widownią zajścia, wywołanego przez b. oficerów rosyjskich, płk. Włodzimierza Korczakowa, płk. Teodora Aleksandrowicza, b. kadeta i agenta ochrany, Edmunda Grabowskiego i Matija Sewelewa. Wymienieni, z których dwaj wystawiali swoje towary na Targach, zbliżyli się nagle do masztów i zdarli z nich czerwone płótna z emblematami sowieckiemi i podarli je w strzępy. Dwaj posterunkowi, którzy stali przed wejściem do pawilonu sowieckiego na straży, usiłowali przeszkodzić tej demonstracji, z powodu jednak przewagi demonstrantów, znajdujących się w stanie podchmielonym, nie zdołali jej zapobiec. Policja aresztowała sprawców, którzy zbiegli po czynie. W komisarjacie zeznali, że zareagowali przeciw emblematom sowieckim i obrazowi, przedstawiającemu globus, zlany krwią i opatrzony w sierp bolszewicki.

KRWAWA WALKA POLICJI Z APASZAMI WE LWOWIE. Na Jałowcu (lwowskim) rozegrała się krwawa scena. Posterunkowi stoczyli walkę z groźnym apaszem, Wiktorem Mazurkiem. Wywołał on awanturę w restauracji Mechla Sonna i wraz z drugim apaszem Demczyszynem splądrowali szynk. Policja po ciężkiej i krwawej walce ubezwładniła apaszów. Zamknięto ich w areszcie gminnym w Krzywczycach, jednak w nocy Mazurek wyłamał kratę okienną i zbiegł. Pościg nie wydał rezultatów.

WSTRZYMANIE RUCHU KOLEJOWEGO. — Z dniem 24 b. m. wstrzymano aż do odwołania ruch pociągów towarowych na odcinku Tarnopol-Podwołoczyska i Wołoczyska. Nastąpiło to z powodu przebudowy mostu. Komunikacja na tym odcinku odbywać się będzie z przesiadaniem. — Przewóz bagaży i przesyłek nadzwyczajnych dopuszczony jest w tym czasie tylko do Tarnopola, względnie ze strony Podwołoczysk do Borek Wielkich.

OTWARCIE SEZONU TEATRALNEGO W KATOWICACH odbyło się 15 b. m. w sposób uroczysty. Inauguracyjne przedstawienie „Judasza" Rostworowskiego poprzedziło przemówienie prezesa Towarzystwa przyjaciół teatru, p. Miedniaka.

WYROK ŚMIERCI. Franciszek Olejan, zarobnik w Pruchniku, zasądzony został przez trybunał sądu przysięgłych w Przemyślu na karę śmierci za zastrzelenie z rewolweru Karola Kordasińskiego w Rącznie, pow. Pruchnik. Przyczyna śmierci był spór o spadek.

UPARTA SAMOBÓJCZYNI. W Kamienicy koło Bielska rzuciła się do studni w celu pozbawienia się życia niejaka Cieślarówna, 19 lat licząca dziewczyna. Niebawem jednak zbiegli się sąsiedzi i po wielkich wysiłkach zdołali wyciągnąć żywą ze studni. Nie namyślając się wiele, wpadła Cieślarówna do domu i, porwawszy leżący na stole nóż, przecięła sobie żyły. Zawiadomione o wypadku pogotowie ratunkowe zjawiło się na miejscu, lecz wszelka pomoc okazała się zbyteczną, ponieważ w chwilę później dziewczyna wyzionęła ducha z nadmiernego upływu krwi.

Ze Świata

LEON FALL. Zmarły, jak donosiliśmy, w Wiedniu w 54 roku życia Leon Fall, był jednym z tych nowszych operetkowych twórców, którzy komponują dla teatru, a nie dla innych miejsc rozrywkowych. Był bowiem prawdziwie utalentowanym i wykształconym muzykiem o dużej inwencji melodyjnej, którą wykazał również w utworach nieteatralnych, jak n. p. ten tak miły nawet polskiemu uchu polonez „Wiarusy", przez wielu uważany za dzieło polskiego kompozytora.

Miał przytem wrażliwość w wyczuwaniu orkiestralnej barwy, którą umiejętnie władał w momentach nastrojowych swoich licznych operetek, z których wiele i u nas cieszyło się znacznem powodzeniem, jak n. p. „Róża Stambułu" i „Księżniczka dolarów".

POŻAR STADJONU. „Telegraphen Company" donosi z Rzymu: W stadjonie wybuchł wczoraj wieczorem nagły pożar, który szczególnie szalał na scenie, tak, że cała scenerja, przeznaczona dla rzymskich widowisk pasyjnych, padły ofiarą płomieni.

WIELKA DEFRAUDACJA W REWLU. Według wiadomości, nadeszłych z Rewla, opinja publiczna poruszona jest tam do głębi wielką defraudacją, jaką popełnił sekretarz państwowego komitetu giełdowego. Sekretarz ów zabrał 600 tysięcy marek estońskich, poczem ulotnił się za granicę.

DEKORACJA ADMIRAŁA TOGO. Z Tokio donoszą, że poseł polski, p. Patek, dokonał dekoracji admirała Togo orderem Polski Odrodzonej I. klasy. Uroczystość ta odbyła się w mieszkaniu prywatnem marszałka z udziałem członków poselstwa i polskiego attaché wojskowego, podpułkownika sztabu generalnego, Jędrzejowicza. Admirał Togo, zwycięzca pod Cuszimą, jest czczony powszechnie w Japonji, jako bohater narodowy.

OLBRZYMIE POWODZIE. Z wyspy Formozy donoszą, że wczoraj w mieście Kilung nastąpiła katastrofa powodziowa. Setki domów stoi pod wodą. Połączenia telefoniczne i telegraficzne są przerwane. Szereg mostów jest zniszczonych.

UROCZYSTOŚĆ POLSKICH ŻOŁNIERZY W AMERYCE. Amerykański „Telegram Codzienny" z 19 sierpnia opisuje wielką uroczystość poświęcenia sztandarów weteranów armji polskiej w Passaic (N. Jork). W uroczystości wzięły udział tysiączne rzesze Polonji miejscowej i okolicznej, konsul Gruszka, przedstawiciele armij: francuskiej, amerykańskiej, prasy, instytucyj i t. d. Równocześnie odbył się tam zjazd weteranów armji polskiej.

MILJON DZIECI SZKOLNYCH. Nowy Jork obchodził uroczyście otwarcie nowego roku szkolnego. Przy tej okazji stwierdzono, że w mieście tem uczęszcza do szkół wszelkiego typu miljon dzieci płci obojga.

Ustawa o przysposobieniu wojskowem

Na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła Rada ministrów ustawę o obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w szkołach. Do ćwiczeń będą obowiązani uczniowie szkół i młodzież, pracująca zawodowo.

Ponieważ projekt ustawy ma jeszcze długą drogę do przebycia przez ciała ustawodawcze, a chodzi o to, aby prace mogły być już w październiku br. rozpoczęte, rozpocznie swoją działalność Rada Naczelna wychowania fizycznego, która w tym roku prowadzi naukę wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Sprawy sądowe

DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY O NADUŻYCIE WŁADZY URZĘDOWEJ NA POCZCIE KRASKIEJ NR. 2.

Przy dzisiejszej rozprawie przed Trybunałem tut. sądu o nadużycie władzy urzędowej zeznawali świadkowie oraz znawca z ramienia władz pocztowych.

Insp. Dubes przedstawił przebieg i wyniki dochodzeń administracyjnych, w toku których oskarżeni z wyjątkiem of. Stropy, do malwersacji z paczką w styczniu br. się przyznali. — Natomiast oficjał Stropa od pierwszej chwili utrzymywał, że jest niewinny.

Następnie manipulacje cłowe wyjaśnił sędziom insp. cłowy Grzeżulek. W danym przypadku skarb państwa przez usunięcie paczki od oclenia miał ponieść szkodę w kwocie 473 zł 80 gr. Natomiast przy wykazaniu prowenencji jedwabiu szkoda ta byłaby niższą o 30 proc.

Wkońcu st. insp. pocztowy Sanojca wyjaśnił agendy w urzędzie Nr. 2, przeciążenie personalu, brak odpowiednich ubikacyj do urzędowania. Wedle dochodzeń pocztowych i administracyjnych nie można, zdaniem świadka, twierdzić z całą dokładnością, że oskarżeni istotnie już w grudniu 1924 r. dopuścili się jakichś karygodnych malwersacyj, a w szczególności usunięcai przesyłki, gdyż niema na to żadnych dowodów ani śladów.

Skarb państwa ma zabezpieczenie szkody na zakwestjonowanym jedwabiu.

Następnie przewodniczący s. s. o. Morus przystąpił do odczytania aktów przez prokuraturę zawnioskowanych.

Po zamknięciu postępowania dowodowego postawiono ławie przysięgłych pytania słowne w kierunku zbrodni nadużycia władzy urzędowej i współwiny w tej zbrodni z paragr. 101, 103 i paragr. 5 u. k.

MILJONOWY PROCES.

Donieśliśmy w swoim czasie o miljonowym procesie wytoczonym w maju br. przez hr. Lasocką i br. Brunicką księciom Kazimierzowi i Andrzejowi Lubomirskim o zapłatę zwaloryzowanej reszty ceny kupna za sprzedany klucz dóbr Horodenka.

Onegdaj w tut. sądzie odbyła się druga rozprawa w tej sprawie, na której przesłuchano świadków. Gdy usiłowania sądu w kierunku załatwienia sporu w drodze ugodowej nie doprowadziły do skutku, ogłosił przewodniczący trybunału s. s. o. dr Klimecki uchwałę, że dopuszcza się dowód ze znawców na stwierdzenie obecnej wartości Horodenki. W tym celu rozprawę odroczono.

Powódki zastępował adw. dr Feldblum, pozwanych adw. dr Szado.

BRATOBÓJSTWO.

W nocy na 5 maja br., powracali Antoni Piotrowski z żoną i brat jego Dominik z towarzyszami furmanką z chrzcin u Błażeja Lendy do domu w Prokocimu. W drodze zachowywał się Dominik Piotrowski tak awanturniczo na furze, że współjadący wyrzucili go z fury. W następstwie tego zajścia przyszło w Prokocimiu d dalszej awantury, w toku której bracia Piotr i Dominik Piotrowski, Andrzej Lenda i Wojciech Surjak, wszyscy robotnicy z Prokocimia — rzucili się na Antoniego Piotrowskiego i potłukli go tak ciężko siekierkami zakopiańskiemi, sztachetami etc., że tenże odwieziony do szpitala, zmarł tam 10 maja br. Na skutek oskarżenia przez tut. Prokuraturę odbyła się dziś przed trybunałem Sądu okręgowego rozprawa.

Obwinieni z wyjątkiem Surjaka wypierają się winy i tłómaczą, że śp. Antoniego Piotrowskiego nie bili. Świadkowie zeznają przeważnie obciążająco. Przewodniczy: s. s. o. Kraus, wotują sędziowie dr Stołytwo i dr Wator, oskarża prokurator dr Michałowski. Bronią: Piotra Piotrowskiego dr Warenhaupt, Dominika Piotrowskiego dr Feldblum, Andrzeja Lendę dr Kemer, Wojciecha Surjaka dr Aschenbrenner.

Wyrok zapadnie popołudniu.

Min. Skrzyński zadowolony z konferencji z Briandem i Chamberlainem

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 18 września. **Minister Skrzyński wyjechał wczoraj do Warszawy.**

„Petit Parisien" dowiaduje się, że minister Skrzyński jest z konferencyj, jakie odbył z Briandem i Chamberlainem w Genewie i Paryżu, **nadzwyczaj zadowolony i że otrzymał od nich uspokajające zapewnienia co do udziału Polski w rokowaniach o pakt bezpieczeństwa.**

Pogłoska o zawarciu konwencji sowietów z Francją i Polską

Skrzyński pośrednikiem w sprawie długów między Moskwą a Paryżem

Berlin, 18 września (PAT). Pewien francuski dziennik finansowy ogłasza — jak o tem donosi »Deutsche Zeitung« z Paryża — informacje z **Moskwy o planowanej wizycie Cziczerina w Warszawie.** Dziennik sądzi, że **Cziczerin nosi się z zamiarem rozwiązania umowy z Niemcami, zawartej w Rapallo i doprowadzenia do umów z Polską i Francją.** Polski minister spraw zagranicznych Skrzyński miał wczoraj na Quai d'Orsay poruszyć także kwestję swego warszawskiego spotkania z Cziczerinem. Wreszcie przypuszcza dziennik, że Cziczerin pragnie za pośrednictwem polskiego ministra spraw zagranicznych zaproponować rządowi francuskiemu **kompromis w sprawie długów.**

Zagadkowość podróży Cziczerina po Europie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 18 września. »Echo de Paris« zamieszcza alarmujący artykuł **o zagadkowości podróży Cziczerina po Europie.**

Painlevé uzależnił swoje dalsze rządy od stanowiska socjalistów

Paryż, 18 września (AW). Herriot, wezwany telefonicznie przez Painlevego, odbył z nim dłuższe narady. Tematem tych narad była **sytuacja polityczna, a zwłaszcza kwestja, jakie stanowisko zajmie wobec rządu kongres Rad socjalistycznych,** który ma się zebrać w dzienniku. Painleve oświadczył Herriotowi, że **o ile rezolucje kongresu będą niekorzystne dla rządu, to Painleve zgłosi dymisję.** Jak słychać, Painleve z początkiem października wygłosi wielkie ekspose.

Utajone przesilenie w gabinecie Rzeszy niemieckiej

W ciągu 8 dni Luther padnie?

Berlin, 18 września (PAT). Rezolucja drezdeńska niemieckich narodowców przeciwko paktowi gwarancyjnemu jest przedmiotem żywej dyskusji w prasie. »Vorwärts« sądzi, że **gabinet niemiecki znajduje się w stanie poważnego przesilenia, które tylko dla tego się nie ujawnia, ponieważ członkowie gabinetu przedłużają swe ferje, aby uniknąć wzajemnego spotkania.** Rezolucja drezdeńska jest sygnałem, że przesilenie wejdzie **w stadjum ostre i może w ciągu ośmiu dni gabinet Luthera nie będzie już istniał.**

TELEGRAMY

Polska trwa przy protokole genewskim

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 18 września. Na wczorajszem posiedzeniu komisji rozbrojeniowej wystąpienie delegata polskiego posła **Dąbskiego** wzbudziło wielkie zainteresowanie. Przemówienie delegata akcentowało stanowczo **trwanie Polski przy protokole genewskim** i kładło stanowczy nacisk na **konieczność zatrzymania definicji o atakującym.** Mowca zastrzegł się stanowczo przeciwko dwuznaczności przy rozwiązywaniu problemu rozbrojenia.

Delegat angielski nie bez humoru zaproponował, ażeby problem rozbrojenia badali przedewszystkiem ministrowie wojny każdego państwa.

Dymisja estońskiego ministra spraw zagranicznych Pusty

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Tallin, 18 września. Estoński minister spraw zagranicznych **Pusta podał się do dymisji.**

Propagandowa podróż b. kronprinza po Prusach Wschodnich

Gdańsk, 18 września (PAT). Podróż byłego niemieckiego **następcy tronu ks. Wilhelma po Prusach Wschodnich przybiera coraz wyraźniej charakter celowej manifestacji na rzecz monarchji i dynastji Hohenzollernów.** We wszystkich miejscowościach, do których książę Wilhelm przybywa, **odbywają się przy dźwiękach muzyk parady rozlicznych związków wojskowych i monarchistycznych,** urządzane przez »Stahlhelm« przy udziale wielotysięcznych tłumów. Księciu towarzyszy w podróży żona i dwóch najstarszych synów. Książę występuje wszędzie **w mundurze huzarów nie istniejącej dzisiaj przybocznej gwardji cesarskiej.** Prasa wschodnio-pruska wita go jako przedstawiciela dawnego potężnego cesarstwa niemieckiego i wodza z czasów wojny.

Wielki strajk marynarzy w Australji

Melbourne, 18 września (PAT). **Na 33 statkach, stojących na kotwicy w portach australijskich, wybuchł strajk załogi.**

Dział ekonomiczny

Złoty w kraju i zagranicą

Kraków, 18 września.

Zarówno w kraju jak i zagranicą kurs złotego nie podlegał w dniu wczorajszym żadnym większym wahaniom, które możnaby brać pod uwagę. Na krajowych targach pieniężnych daje się zauważyć dość znaczna podaż dolarów, spowodowana podobno przywozem wielkiej ilości dolarów z Niemiec, którzy mają się liczyć z rychłą zwyżką złotego, spowodowaną przypuszczalnem zawarciem prowizorjum handlowego z Niemcami. Jednakże polskie koła gospodarcze wywołują sztuczną zwyżkę dolara specjalnie na giełdzie praskiej, gdzie płacą nawet premje za uzyskanie efektywnych not dolarowych. Premje te dochodzą nieraz do 1 pro mille. W kraju notowano kurs dolara na poziomie 6.20—6.25. W Zurychu kurs złotego prawie bez zmiany 87—87.50. W Pradze transakcyj dokonywano po kursie 5.74, dewizy notowano 571—577, banknoty 562—566. W Gdańsku kurs złotego wynosił 89 i 3/4. W Nowym Jorku bez zmiany 18.50, w Berlinie 70.82—71.18, w Wiedniu 119.75.

Represje czeskie przeciw Polsce

Z Pragi donoszą: »Tribuna« donosi, że **czeskie koła przemysłowe domagają się od rządu energicznych represyj przeciwko Polsce z powodu ostatnich zarządzeń,** przynoszących eksportowemu przemysłowi czeskiemu wielką szkodę. W kołach rządowych odbędzie się narada, mająca na celu **stanowczą interwencję u rządu warszawskiego** w tej sprawie.

Dziennik pisze dalej, że dotychczasowe doświadczenia w zakresie polityczno-hnadlowych stosunków między Polską a Czechami zdają się wskazywać na to, że **jest wątpliwem, czy spór ten da się załatwić pokojowo.** Wszystkie bowiem **starania przemysłowców czeskich,** zmierzające do normalnego uregulowania stosunków handlowych z Polską pozostały dotąd bez wyników. »Tribuna« stwierdza dalej, że **nacisk czeskich eksporterów na rząd staje się coraz silniejszy,** w następstwie czego **można się liczyć z zastanowieniem importu węgla polskiego do Czech.**

Powrót Japonji do waluty złotej

Tokio, 18 września (PAT). W następnym tygodniu zostanie uczyniony pierwszy krok w kierunku **powrotu Japonji do waluty złotowej** 4 milj. jen złotych wysłał bank japoński związkowemu bankowi rezerwowemu w Nowym Jorku.

WYSTAWA W PALESTYNIE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie donosi, że w czasie od 4 października do 7 listopada b. r. odbędzie się w Tel-Aviv w Palestynie wystawa międzynarodowa o charakterze przemysłowo-handlowo-rolniczym. Dla bliższego porozumienia się w celu wzięcia udziału w tej wystawie, należy zwracać się do komitetu wystawy (Palestine Near East Exhibition et Fair 1925. Tel-Aviv).

PRZEMYCANIE DOLARÓW DO POLSKI. Jak z Wiednia donoszą, skreślono 16 b. m. z wykazu austrjackiego Banku Narodowego kurs dolara z powodu braku tej waluty amerykańskiej. Brak ten okazał się po przybyciu licznych przemytników z Polski, którzy masowo wykupili dolary i przemycili do Polski.

Djarjusz ekonomiczny

— **Wzór listu zastawnego państwowego Banku rolnego oraz przepisy o emisji tych listów** przy udzielaniu pożyczek długoterminowych, zatwierdził minister skarbu. Listy te zostaną użyte na sfinansowanie akcji parcelacyjnej.

— **Nowe zarządzenia w sprawie kontyngentu czeskich towarów, dopuszczonych do importu,** wydał rząd polski wskutek interwencji rządu czesko-słowackiego.

— **Zgodę na przywóz kontyngentu węgierskich towaów udzielił rząd polski wskutek starań węgierskich eksporterów.** Wina węgierskie, przetwory rybne, papryka i t. d., mogą być przywożone do Polski w nieograniczonej ilości.

— **Wysokość stawek waluty eksportowej przy wystawianiu zaświadczeń walutowych na eksport zboża,** obniżona została za 100 kilogramów pszenicy na 4.50 dolarów amerykańskich, zaś za 100 kilogramów żyta i jęczmienia na 3.50 dolarów amerykańskich.

— **Nadzwyczajne zebranie Towarzystwa komunikacji lotniczej Eurapa—Union odbyło się 8 bm. w Dreźnie.** Jest to pierwsze wielkie Towarzystwo komunikacji lotniczej, obejmujące 15 poszczególnych towarzystw, dążące do zmonopolizowania komunikacji lotniczej.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 18 września.

Dzień przedświąteczny odbił się znacznie na dzisiejsze zebranie giełdowe. Zapanowała ogólna niechęć do robienia transakcyj i to też nie doszło do żadnych notowań kursowych. Tendencja niezmieniona.

Na pogiełdziu zastój.

W walutach i dewizach sytuacja niezmieniona. Na giełdzie oficjalnej nie robiono.

Dolar gotówkowy płacono 6.35—6.40.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 18 września 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	8·00
Bank Zw. Sp. Zar.	6·00
Parowozy	0·25
Starachowice	1·00
Zieleniewski	10·20
Żyrardów	5·50
Haberbusch	4·65

Zurych, 18 września. (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 24.45, Londyn 25.11, Nowy Joork 5.18, Belgja 22.75, Włochy 21.30, Hiszpanja 74.90, Holandja 208¼, Berlin 1.23.3, Wiedeń 73, Sztokholm 139, Oslo 109, Kopenhaga 126, Sofja 3.75, Praga 15.35, Warszawa 86.00, Budapeszt 0.72½, Białogród 9.20, Ateny 7.50, Konstantynopol 2.94, Bukareszt 2.45, Helsingfors 13.05. Tendencja spokojna.

Wiedeń, 18 września. (Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron): Bank hipoteczny 5, Siersza Górnicza 32, Silezia 8, Fanto 190, Nafta 110, Schodnica 131, Karpaty 141. Tendencja spokojna.

Po zamknięciu kroniki

ZEBRANIA KONTROLNE. W najbliższym czasie będą przeprowadzone raporty i zebrania kontrolne:

1) **Oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia z roczników: 1901, 1897, 1895, 1881 i 1875, oraz z pośród urodzonych w latach: 1900, 1899 i 1894 tych, którzy w roku bieżącym nie odbyli ćwiczeń wojskowych.**

2) Szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią roczników: 1901, 1897, 1896, 1895 i 1890, oraz z roczników 1900 i 1899, należących do pospolitego ruszenia z bronią i tych, którzy w roku bieżącym nie odbyli ćwiczeń wojskowych.

Raporty kontrolne odbędą się dnia 4 listopada b. r., zaś zebrania kontrolne w czasie od 15 października do 15 grudnia b. r. Bliższe szczegóły i kolejność stawiennictwa zostaną ogłoszone afiszami.

JUBILEUSZ L. SOLSKIEGO. Warszawski komitet jubileuszu 50-letniej pracy scenicznej Ludw. Solskiego uchwalił onegdaj następujący 1) zwykłe uroczystości jubileuszowe w podczas premjery „Hetmana Żółkiewskiego" K. Brończyka; 2) uczta, zorganizowana przez Z. A. S. P. w skromniejszym zakresie; 3) wybicie medalu na cześć jubilata (złoty medal otrzyma p. L. Solski, bronzowe będą sprzedawane); koszta tego medalu pokryli już ofiarodawcy prywatni; 4) wydanie broszury, ilustrowanej o działalności Solskiego (koszta pokrywa anonimowy ofiarodawca).

Magistrat uchwalił ofiarować jubilatowi pełny dochód z pierwszego przedstawienia „Hetmana Żółkiewskiego", przyczem postanowiono bezpłatne bilety radnym posłać na drugie przedstawienie.

Z wędrówki po kinach krakowskich

Dwa strzały. — Tornado. — Człowiek bez nerwów. — Czy nie logiczniej byłoby wyświetlać filmy bez podziału na akty?

„Tornado" ma treść prawie przepisową. Los sprzęga, jak to się zwykle dzieje w teatrze i w kinie, rzadziej w życiu — troje ludzi: ją, jego i tego trzeciego. Dla odmiany rzecz nie kończy się apoteozą małżeńskich więzów, gdyż on jest szubrawcem. Domyśleć się zatem łatwo, że szlachetnym jest ten trzeci i że to jemu przypada w udziale miłość jej i sakramentalny pocałunek w ostatnim akcie.

Co wyciska na tym obrazie indywidualne piętno, to przyroda, jej poszanowanie przez reżysera. Nastrój srebrzystego poranka wśród drzew olbrzymich, wobec których nasze puszcze są zabawkami z zapałek i imponujące żywiołowo kręcone zdjęcia rozszalałego orkanu, i subtelne półtony czarujących zakątków dziewiczej Ameryki, i zdjęcia „par excellence" ruchowe pędzącej na oślep wody — wszystko to potraktowane jest z wczuciem się, inteligencją, umiłowaniem tej dzikości, tych skał i potoków, jest żywem, przemawia do nas równie silnie, jak maski „mówiących" za wszelką cenę aktorów.

Pisze się często na określenie lichych filmów, że jedyną w nich rzeczą dobrą były zdjęcia z natury, gdyż tych reżyser popsuć nie zdołał. Jest to nieścisłe mimowolnie. Zdjęcia z natury można właśnie popsuć najłatwiej! Szumiący wodospad nie będzie się zgrywał jak Pola Negri, a najpiękniejsze nawet lasy nie posiadają minek Liliany Gish...

Jak często i bezdusznie psuje się cuda przyrody, stanowią klasyczny przykład wszystkie prawie kinowe „zdjęcia z natury". Są zbiornikami r.. fotografji, a tu tymczasem przyroda mu.. grać, musi coś mówić do widza. Jest rzeczą inteligentnego reżysera wydobyć z niej motyw, tak powiązać poszczególne zdjęcia, by łączyły się w harmonijną całość i stopniowały się zupełnie jak konflikt ludzki, a priori intelektualny. Nie wystarcza sam ruch, jak chcą ci, którzy w kinie nic poza czysto zewnętrznym ruchem nie widzą, trzeba świadomego przetworzenia w mózgu reżysera, by stał się on dla widza zrozumiałym, kinowo prawdziwym.

W tem znaczeniu wszelka praca reżysera w kinie jest twórczą. Teatr i kino to żywe zwierciadła życia, tak krzywe, że zdają się czasem iść samodzielnie obok niego, stwarzać swoje przesłanki, swoją logikę... Jak reżyser w teatrze, tak i reżyser w kinie musi każdą rzecz uskuteczniać na tyle, by się wydawała naturalną. Przedtem jej widzowi pokazywać nie wolno!

„Człowiek bez nerwów" (wznowienie) nasuwa inne znów myśli, które stwierdzają niezbicie, że kino zmienia się jak kameleon z dnia na dzień, z godziny na godzinę, że to, co nas jeszcze wczoraj bawiło, dziś nudzi, jeżeli nie irytuje, że jednem słowem wznowienia są dobre, ale nie wszystkie. Taki np. szczegół reżyserski z wschodzeniem grających postaci do pola widzenia i ze schodzeniem z pola widzenia najpotulniejszemu nawet widzowi musi dziś działać na nerwy. Skąd się te duchy biorą i gdzie one znikają?

Dawna sceniczność ustąpiła miejsca zjawiskowości, niema już zejść, ani wejść, gdzie się coś dzieje jesteśmy tam już, z aparatem, o kilkanaście centymetrów oddaleni od pola zdjęć. Akcję łapie się na gorącym uczynku, jakby z lornetką czarodziejską... Czy nie w tem leży może spora doza satysfakcji pseudo-intelektualnej, jaką odczuwamy w kinie?

Pod adresem właścicieli kin pozwolę sobie postawić pewien problem pod rozwagę: czy wyświetlać filmy aktami, czy też bez podziału na akty, jak to ma obecnie miejsce zagranicą? Poza względami reklamowemi wszystkie inne przemawiają gorąco za zaprzestaniem bezmyślnej i psującej efekt ogólny(!) siekaniny. Jeżeli właściciele są tego samego zdania, co i ja — wystarczą nożyczki i odrobina kleju...

Emjot.

Informacje przemysłowe i handlowe

BUDŻET NA ROK 1926 MNIEJSZY OD BUDŻETU TEGOROCZNEGO. Układany obecnie budżet na rok przyszły mniejszy będzie od tegorocznego. Suma wydatków państwowych ustalona została w roku bieżącym na 2.1 miljardów zł, zaś w roku przyszłym wydatki nie dosięgną cyfry 2 miljardów. Stanowić to będzie bardzo poważną oszczędność, mimo, że zarówno wydatki osobowe jak i rzeczowe wzrosły. W roku bieżącym mnożna uposażeniowa przy obliczaniu wydatków osobowych do budżetu wyniosła 38 gr, przy opracowywaniu preliminarza na r. 1926 przyjęto mnożną 42 gr. Podobnie wzrosły wydatki rzeczowe. W tegorocznym budżecie ustalono wydatki rzeczowe przy wskaźniku cen hurtownych 116, na rok przyszły obliczano wydatki rzeczowe przy wskaźniku cen hurtownych 137.87. Podstawa obliczenia wydatków osobowych zwiększyła się zatem w stosunku do przedbudżetowego okresu budżetowego o 19.5 procent, a podstawa obliczenia wydatków rzeczowych o 18.8 procent. Jak więc z tego wynika, zmniejszenie preliminarza wydatków przyszłorocznych cyfrą niższą od dwóch miljardów zł, stało się możliwem jedynie dzięki znacznym oszczędnościom.

Z ZAGRANICZNYCH TARGÓW TOWAROWYCH I ŻYWNOŚCIOWYCH. Na amerykańskich targach zbożowych przy tendencji spokojnej kursa minimalnie zwyżkowały. Notowano pszenicę w Nowym Jorku: Hartwinter Nr. II. 164.37, Redwinter Nr. II. 162.37, Mixed Durum 145.37, Northern Manitova Nr. 1 152.62, żyto Nr. 2 loco 88.37. W Chicago notowano pszenicę: na wrzesień 150.25, na grudzień 150.37, na maj 153.50. Na amerykańskich targach kolonialnych notowano: Kawę Rio Nr. 7 21.44, Santos Nr. 4 loco 21, na wrzesień 19.66, na grudzień 17.75, na marzec 16.15. W Londynie notowano kawę: Santos Base superior na grudzień 97.6, na marzec 93.6, w szylingach za cwt. W Nowym Jorku notowano cukier na wrzesień 14.9 tw., 14.6 kasa, na październik 14.9 tow., 16.6 i trzy czwarte kasa, na grudzień 14.9 tow., 14.8 i jedna czwarta kasa, na marzec 14.11 i jedna czwarta tow., 14.10 i pół kasa. Na targu kakowym w Hamburgu kursa niezmienione. Na targu cukrowym notowano: czechosłowacki kryształ loco 16.6, na listopad, grudzień 15, cukier jawajski Nr. 25 prompt 15.7 i pół sh. Smalec notowano w Hamburgu: amerykański Steamlard 41.25, Purlards i inne marki standardowe 44—44.50. Ryż notowano w Londynie: Burma Nr. 2 na wrzesień, październik 15.6 tow., Sajgon Nr. 1 na wrzesień, październik 15 tow. Siamgarden Nr. 0 na wrzesień, październik 17.3 tow. w szylingach za ctw. cif. Na targu bydlęcym w Morawskiej Ostrawie notowano: spęd 759 sztuk bydła rogatego, 1.956 sztuk nierogacizny. Pochodzenie: 7 Śląsk, 11 Słowacja, 179 Rumunja, 33 Węgry, 531 Polska. Cena za kg żywego mięsa: woły, sztuk 224, k. c. 5—8.50, buhaje sztuk 78, k. c. 5—8.75, krów sztuk 288, k. c. 3—8.50, cieliczek sztuk 169, k. c. 3—8.25, cieląt sztuk 142, k. c. 9.50—11.25.

GIEŁDA DRZEWNA W BYDGOSZCZY DNIA 10 B. M. Deski olszowe, suche, pół całowe, przec. dł. 5 m, przec. szerokość 18-19 cm, dwulet. franco Bydgoszcz lub Warszawa 70 zł. Deals i battens ang. jodłowe i świerkowe 2 c. × 3 c., 3 c. × 4 i pół c., 5 c. × 7 c., 11 c. i 2 i pół c. × 7 c. Dł. od 9 stóp ang. wzwyż, przec. 15-16 stóp z ostrym kantem, jakości eksportowanej franco wagon Gdańsk — 219.50 za stand. Sosnowe słupy telegr. najlepszej jakości eksportowej franco gran. pol.-niem. Zbąszyn — 317 zł. Sosnowe drzewo kopalniane franco stacja załad. Białowieża — 11 zł. Kloce olszowe średnica w czubie od 25 cm wzwyż, dł. od 3 m wzwyż franco wagon Kiwerce — 38.75. Szczapy sosnowe, użytkowane i opałowe powierzchni łupania od 14 cm wzwyż, długość 1 m franco wagon granica polsk.-niem. Zbąszyn — 10 zł. W poszukiwaniu: 1) Podkłady dębowe i sosnowe. 2) Kloce dębowe od 30 cm w czubie wzwyż na rynek krajowy i od 42 cm na eksport. 3) Deski olszowe I klasy, 26, 33, 39 mm, dł. 4—6 m. 4) Sosnowe deski środkowe i czubkowe, 30 mm. 5) Słupy i maszty telegraficzne. 6) Kopalniaki. 7) Kloce osikowe dla fabrykacji zapałek. 8) Okrąglaki na eksport. 9) Bale sosnowe I kl. 65 mm. 10) Jodłowa i świerkowa papierówka 1—2 i pół m długości, w czubie 8—24 cm. 11) Sosnowe tarte podkłady (Halbhoelzer) długość 2.60 m, 124×259 mm, górna powierzchnia conajmniej 8 cali.

PODWYŻSZENIE CEN SPIRYTUSU. Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dniem 1 września opłata skarbowa łącznie z dodatkiem samorządowym od 1 hektolitra spirytusu mocy 100%, ma wynosić 430 zł dla krajowego i 670 zł dla zagranicznego. W związku z tem podwyższone zostały odpowiednio ceny spirytusu czystego i rozcieńczonego w sprzedaży hurtownej i detalicznej.

PRZEKAZY ZAGRANICZNE DO POLSKI W LIPCU R. B. W lipcu r. b. przekazano do Polski ze Stanów Zjednoczonych 1.578.885 dolarów, w tem 200 tys. drogą przekazów i 450 tys. w listach wartościowych, z Francji 3,117.600 fr. fr., w czem 3 miljony fr. fr. w drodze przekazów pocztowych, a 117.600 przez banki dewizowe, z Anglji 6.223 Ł., oraz z innych krajów rozmaite waluty, stanowiące równowartość 787.651 zł.

EKSPORT ZBOŻA Z POLSKI. Dotychczas eksporterzy zboża z Polski załatwiają przeważnie transakcje ruchome, t. j. uzależnione od cen giełdowych żyta w październiku i późniejszych miesiącach, kiedy dopiero może nastąpić gros naszego eksportu. Obecnie transakcji z natychmiastową dostawą na eksport nie zawiera się, gdyż żyto z tegorocznych zbiorów nie jest dostatecznie wypocone, t. j. wysuszone i posiada niekorzystną wagę holenderską. Na rynkach światowych ze zbożem polskim dość silnie konkuruje zboże rosyjskie, zwłaszcza ukraińskie, o drobnych ziarnach, posiadające wysoką wagę holenderską. Zboże to co do gatunku, jest mniej więcej jednakowe ze zbożem wschodnim dzielnic Polski, gorsze jest jednak znacznie od gatunków poznańskich. Na rynku krajowym ceny żyta wahają się od 17.5 do 18 złotych za q loco stacja załadowcza, oczywiście za wysuszone gatunki. Gatunki wilgotne wahają się w cenie od 16 do 17 zł, gdyż nabywcy tych gatunków muszą je magazynować i wysuszać, aby umożliwić przemiał. Podaż zboża zaczyna w ostatnim tygodniu coraz znaczniej przewyższać popyt. Transakcyj zawiera się dużo, przy znośnych stosunkach kredytowych. Prawdopodobnie we wrześniu nie ukaże się jeszcze zbyt wiele zboża na rynku ze względu na utrudnienie dostaw przez przypadające na ten czas młócenie. Wśród producentów daje się zauważyć oczekiwanie na polepszenie konjunktur w związku z perspektywą bezpośredniego wywozu. Na kształtowanie się cen nie ma to jednak wybitniejszego wpływu.

Z ŁÓDZKICH TARGÓW WŁÓKIENNICZYCH. Sytuacja na łódzkim targu wyrobów bawełnianych przedstawiała się w bieżącym tygodniu źle. Główną przyczyną tego jest kompletny brak gotówki, zaś sprzedaż na weksle przedstawia znaczne ryzyko. Warunki pokrycia w handlu hurtownym zależne są od tego, jakiej firmy towar kupiec nabywa. Kupujący towary Krusche i Endera wpłacić należy 65 proc. gotówką, resztę krótkoterminowemi wekslami do dwóch miesięcy. Za towary Silbersteina przyjmuje hurtownik weksle, za gotówkę natomiast udziela 15½ rabatu. Za towary innych firm płacono na ogół najmniej 40 procent gotówki. Ogólnie sądzą, że znaczniejsze ożywienie nie nastąpi wcześniej na tutejszych targach, aż Bank Polski i banki prywatne będą mogły dyskontować weksle. Na targu wyrobów bawełnianych sytuacja niezmieniona, zastój zupełny. Tomaszowskie fabryki pracują 2—3 dni w tygodniu, obawiają się jednak, całkowitego zastanowienia ruchu w fabrykach z powodu braku gotówki na wypłaty dla robotników.

O NAWIĄZANIE ŚCIŚLEJSZYCH STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z PÓŁNOCNĄ FRANCJĄ. Konsulat polski w Lille doniósł miejskiemu urzędowi targu poznańskiego następujące dane o targach północnej Francji, których ośrodkiem jest miasto Lille. Artykuły, które importuje się przez porty w Dunkierce, Calais i Boulogne są następujące: Mięso wieprzowe solone, wędliny, wełna surowa, szczecina, ryby świeże i wędzone, skóry surowe, żelatyna, jaja, drzewo wszelkiego rodzaju, smoła drzewna, zboże i nasiona, ziemniaki, płatki ziemniaczane i mączka kartoflana, chmiel, słód, len, cukier, parafina, różne wyrobu skórzane, żelazne, galanterja, maszyny, książki etc. Wszelkie informacje co do nawiązania stosunków z firmami północnej Francji udzielą zainteresowanym firmom: Bank Przemysłowców w Poznaniu, Oddział w Lille, Lille rue Esquermoise 86, Konsulat Polski w Lille, La Madeleine 119, Boul. de la Republique oraz Izby Handlowe francuskie w Armentieres, Arras, Avesnes, Bethune, Boulogne, Calais, Cambrai, Douai, Dunkerque, Lille, Roubaix, St. Omer, Tourcoing, Valenciennes, Agence Regionale du Commerce Exterieur w Lille, Palais de la Bourse i Societe Industrielle du Nord de la France 110—116 rue de l'Hopital Militaire, Lille.

Ponieważ ta część Francji jest gęsto zaludniona i silnie uprzemysłowiona, przy odpowiedniej inicjatywie ze strony kupiectwa polskiego wywóz do północnej Francji mógł się znacznie rozwinąć.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

PIĘKNOŚĆ i POWAB
Eliksir na loki i fale i inne ostatnie nieznane kosmetyczne nowości. Żądajcie katalogów, załączając znaczek pocztowy, Labor skrzynka pocztowa 61. Bydgoszcz. 1573

Pianino Seiler, orzechowe, używane, do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, ul. Szewska 9. 1656

Stenografji wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny Warszawa, Mokotowska 39. — 1557

Żądajcie wszędzie „NOWEJ REFORMY"!

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

Aparaty i przyb. fotogr. — Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428.

Banki — Bank Małopolski S. A. zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 25 załatwia wszelkie czynności bankowe.

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35. (Krzysztofory) Tel. 2166 i 4124. załatwia najkorzystniej wszelkie czynności bankowe oraz przekazy na wszystkie miejscowości kraju i zagranicy.

Ziemski Bank Kredytowy T. A. we Lwowie — Oddział w Krakowie, Florjańska 32 Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące. Skład towarowy: winkulacje, akredytywy. Oddział skór surowych.

Bielizna — FABRYKA BIELIZNY I TRYKOTAŻY Kraków - Podgórze Dąbrowska 13.

Diana — „DIANA" wódka francuska z mentolem najlepszy środek przeciw wszelkim dolegliwościom.

Futra — A. JACHIMSKI Grodzka 14-16 Tel. 4726 Dla P. T. urzędników na raty!!

Futra firmy K. i R. Moor uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze Kraków, Grodzka 13. Telefon 17

Pracownia i skład futer T. SIERPIŃSKI ul. Florjańska 32 Telefon 5564

Cukiernie — P. MAURIZIO Rynek główny 38

Fortepiany — FORTEPIANY PIANINA FISHARMONJE PIANOLE PHONOLE największy wybór od cen najniższych H. SMOLARSKA Kraków, ul. Szewska 9 Telefon 4365.

JÓZEF WITEK zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Cabrzelska, ul. Stolarska L. 6. Telefon 584

Herbata — Herbata z „Rączką" Juljusz Grosse Sp. z o. o. Kraków Rynek gł. 34

Hotele — HOTEL POD RÓŻĄ FLORJAŃSKA 14 TEL. 7215. TEL. 2263

Konfekcja męska i dziecięca — NA RATY! NA RATY! Ubiory męskie i dziecięce po niskich cenach poleca firma S. i S. FELZMAN Kraków, Grodzka 12, w podwórzu. Uwaga na adres.

Konfekcja damska — D. SCHREIBER Kraków, ul. Florjańska 32, telef. 3215. Magazyn mód, strojów damskich poleca ostatnie nowości jesienne, jak również plusze, aksamity, welwety, velour, chiffon i brokaty

Likiery — Fabryka najprzedniejszych likierów ERVEN LUCAS BOLS rok zał. 1575 Żądać wszędzie!

Linoleum, ceraty i dywany — Dywany, linoleum, ceraty, firanki, portjery, chodniki, kołdry watalinowe i artykuły tapicerskie HALPERN ULICA POSELSKA L. 18.

Księgarnie i składy nut — Gebethner i Wolff Rynek gł. 23 książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne.

KSIĘGARNIA T. S. L. ulica św. Anny L. 5 poleca atlasiki kieszonkowe po 1.50 zł: Ryby, Grzyby trujące, Grzyby jadalne, Owady, Rośliny tatrzańskie.

Księgarnia i skład nut MARJI SKULSKIEJ Kraków, ul. Szewska L. 20 poleca książki szkolne, mapy, globusy, atlasy. Zamówienia wykonuje się szybko i rzetelnie.

Maszyny do pisania — MASZYNY DO PISANIA I TELEFONY „ROYAL" Florjańska 39. Tel. 1577.

Naczynia — Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości A. SATTLER GERTRUDY 24. TEL 4162.

Obrabiarki — OBRABIARKI do drzewa i metali Inż. BOLESŁAW LANDAU Biuro techniczne Kraków, Podwale 5, tel. 1026

Przybory wojskowe — Hurtowny i detaliczny skład wszelkich przyborów wojskowych i urzędniczych po przystępnych cenach JAKOB KASERNIK ul. Florjańska 20.

Przybory mierniczne — R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11. — Tel. 311 i 4061. Magazyn przyrządów biurowych

Rybołóstwo — w wielkim wyborze Wiktor Wanderer Szewska 21. Telef. 35-20

Spedycja — CRACOVIA sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60, tel. 4078

Ślusarnia — Łóżka studenckie żelazne i tapicerowane oraz wózki dziecięce sprzedaje ślusarnia Gołębiowskiego ul. św. Tomasza 17.

Techn. i elektrotechn. materjały — BIURO TECHN. „ZENIT" Kraków, Szpitalna 7, tel. 4231 Hurtownia pasów, transm., szczeliw, węży, klingeritu, płyt gum., asbestowych, narzędzi, pił i t. d.

Ubezpieczenia — Towarzystwo ubezpieczeń na życie „FENIKS" UL. GERTRUDY 8.

Węgiel i drzewo — A. BLUMENFELD Pawła 12. Tel. 59. dostarcza hurt. i detal. węgiel z pierwszorzędn. kopalń górnośląskich i krajowych.

Główne składy węgla i drzewa Dr Jelonek Pawia 5. Tel. 174. Zast. węgla jaworznickiego.

Jan Kwiatkowski Zwierzyniecka 19. Tel. 79 albo 1203. Najlepsze gatunki węgla i drzewa

Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo Polska Spółka Węglowa Kraków, A. Potockiego 5, Tel. 4676

Witraże — OSZKLENIA SZKŁA, LUSTRA, RAMY T. ZAJDZIKOWSKI ul. św. Jana L. 30.

Wyroby bawełniane — Kupujcie znane krajowe wyroby bawełniane firmy Bcia CZECZOWICZKA WANDRYCHOWIE !! Sprzedaż hurtowna !! Posiada składy hurtowne we wszystkich większych miastach w kraju

Szan. Czytelników prosimy przy zakupach uwzględniać firmy ogłaszające się w „N. Reformie"

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5-go czerwca 1925 r.

POCIĄGI ODCHODZĄCE ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	Godzina
Warszawy Z. (sezon)	0·30	**Warszawa**	8·19
Wiednia	0·50	**Wiedeń** (Poł. do Szwajcarji	11·31
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	**Lwów**	8·20
Zakopanego	2·35	**Zakopane**	8·00
N. Sącza p. Tarnów	2·50	Nowy Sącz	6·44
Krynicy (sezon)	2·50	Krynica	9·07
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·35	**Lwów**	12·35
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·30	**Zakopane**	12.50
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	**Warszawa**	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	13·15	**Lwów**	19·05
Katowic	13·30	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	Godzina
Warszawy Z.	14·10	**Warszawa**	21·40
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·35	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	16·50	**Katowice**	18·40
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·06
Gdańska	19·00	**Gdańsk**	9·55
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko	0·46
		Cieszyn	2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	22·20	**Poznań**	6·30
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

POCIĄGI PRZYCHODZĄCE DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	Godzina
Lwowa	0·22	**Lwów**	8·20
Piotrowic	1·48	**Piotrowice**	22·30
Wiednia	1·48	**Wiedeń**	14·20
Warszawy (sezon)	2·08	**Warszawa**	18·15
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20·50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	5·58	**Poznań**	21·25
Warszawy	6·15	**Warszawa**	22·40
Słotwiny Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	10·05	**Gdańsk**	18·50
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	**Wiedeń** (do Dziedzic posp.)	22·50
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	12·50	**Katowice**	11·10
Lwowa	13·40	Lwów	3·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	Godzina
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	16·15	**Lwów**	11·15
Warszawy	16·43	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19.00	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	21·09	**Zakopane**	15·50
Katowic	22·10	Katowice	19·45
Lwowa	21·48	**Lwów**	15·25
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	23·05	**Warszawa**	15·30
Zakopanego (sezon)	23·20	**Zakopane**	18·20
Krynicy (sezon)	23.47	**Krynica**	17·30

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne. — Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego. — Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności. — Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

Rządca drukarni I. K. Górski.